

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Cena 1500 zł

Zatwierdzono sposób zagospodarowania mieszkań po wojskach radzieckich

MIESZKANIA NIE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Decyzja zapadła. Po długiej dyskusji ale w sumie znaczną większością głosów (16 do 5 przy 3 wstrzymujących się) łowiccy radni przegłosowali 12 listopada przygotowany przez specjalny zespół projekt zasiedlenia wolnych mieszkań w budynkach zajmowanych do niedawna przez rodziny zawodowych żołnierzy radzieckich. Zespół ten (w skład którego weszła funkcjonująca stale Społeczna Komisja Mieszkaniowa oraz burmistrz, członkowie Zarządu Miasta, przewodniczący Rady Miasta i radca prawny) przyjął (przy jednym tylko głosie przeciwnym) generalną zasadę, że MIESZKANIA TE NIE BĘDĄ ROZDAWANE osobom oczekującym na listach komunalnych. Uznano, że najuczciwiej i najoszczędniej będzie mieszkania

te sprzedać, przy zachowaniu jednak takich ograniczeń, które pozwolą je nabyć przede wszystkim właśnie osobom oczekującym na listach komunalnych i zajmującym mieszkania komunalne.

Odzyskane 77 mieszkań (50 w bloku na ul. Kwiatowej i 27 na os. Kostka) podzielono na pięć grup. Pierwszą, obejmującą 25 lokali przeznaczono dla osób umieszczonych na listach. Drugą (30 mieszkań) dla osób, które po ewentualnym zakupieniu jednego z poradzieckich lokali opuszczają zajmowane dotychczas mieszkania z zasobów ADM (do którego będzie można wprowadzić innych oczekujących). 15 mieszkań przeznaczono dla pracowników różnych pionów administracji rządowej (burmistrz wyjaśniał, że jest to

wyraz wdzięczności dla wojewody, który mógł budynku na Kwiatowej w ogóle miastu nie przekazywać). W grupie tej wyszczególniono, że o 5 mieszkań mogą się ubiegać policjanci, o 5 pracownicy służby zdrowia, o 2 nauczyciele, o 2 strażacy i o 1 służba więzienna. W grupie czwartej zostawiono 6 mieszkań dla innych zainteresowanych kupnem mieszkańców Łowicza (warunek: stałe zameldowanie w mieście przez ostatnie 5 lat).

dokończenie na str.5

**Ksiądz
Józef Wieteska
nie żyje.**

W niedzielę 17 listopada w godzinach rannych zmarł były długoletni proboszcz kolegiaty łowickiej, ksiądz kanonik Józef Wieteska. Pogrzeb kapłana odbył się na cmentarzu w Kompinie we wtorek 19 listopada. Dłuższe wspomnienia o proboszczu Wietesce zamieścimy w następnym numerze „N.Ł.”

Czy pracownicy będą musieli zapłacić po 13,5 miliona złotych?

„SYNTEX” rezygnuje z prywatyzacji.

7 listopada Rada Pracownicza łowickiego „Syntexu” podjęła uchwałę o wystąpieniu do Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zawarcie umowy o zarządzanie z osobą fizyczną, konkretnie z dotychczasowym dyrektorem, Andrzejem Rybusem. Chodzi tu o tzw. „kontrakt menedżerski” zawierany na 3 lata. W przypadku jego zawarcia A. Rybus uzyskałby pełną swobodę w zarządzaniu przedsiębiorstwem, natomiast automatyzm rozwiązaniu uległy by organy samorządu pracowniczego. Powołana do życia Rada Nadzorcza (2 członków załogi i 4 członków mianowanych przez Ministra) mogła by nadzorować sytuację ekonomiczną przedsiębiorstwa po każdym roku kontraktu, nie miała by jednak uprawnień do bieżącej ingerencji w pracę menedżera.

Skąd taka decyzja Rady Pracowniczej? Decyzja, przez podjęcie której Rada skazuje siebie samą na śmierć. Uważni czytelnicy N.Ł. pamiętają przecież, że „Syn-

tex” znalazł się w grupie 400 przedsiębiorstw wytypowanych wiosną tego roku do tzw. powszechnej prywatyzacji. Co więcej

dokończenie na str.2

Radni odrzucili zgłoszoną przez Łukasza Kazłowskiego kandydaturę Jarosława Majki na stanowisko zastępcy burmistrza.

WOJNA TRWA

W kuluarach XX sesji Rady Miasta Łowicza zwołanej na wtorek 12 listopada mówiło się, że będzie ona testem na możliwości dalszej współpracy Rady z burmistrzem po burzliwym okresie sporów ostatnich kilku tygodni. Podczas sesji burmistrz Kazłowski miał bowiem zgłosić swego kandydata na stanowisko wiceburmistrza.

Test wypadł negatywnie. Burmistrz wysunął kandydaturę Jarosława Majki, 32-letniego pracownika Urzędu Miejskiego. Majka,



Od kilku tygodni łowicką mleczarnię opuszcza doskonale mleko sterylizowane pakowane w litrowe kartony. O szczegółach wielomiliardowej inwestycji czytaj na stronie 2.

wstrzymało się od głosu dwóch, przeciwko – oddało głos czternaście.

Nie było to jednak głosowanie przeciwko Majce (któremu nawet nie starano się zadawać zbyt wielu pytań) lecz przeciwko burmistrzowi. Stało się to jasne jeszcze

dokończenie na str.3

**„Nowy Łowiczanie”
od dziś droższy**

Z względu na wprowadzoną kilka tygodni temu przez producenta podwyżkę wykorzystywanego przez nas papieru offsetowego oraz na wzrost objętości pisma (nie tylko w jego części reklamowej ale i informacyjnej) zmuszeni jesteśmy podnieść cenę „Nowego Łowiczanina” z 1300 do 1500 zł. za egzemplarz.

REDAKCJA

kronika policyjna

* 1 listopada o godz. 14.30 w m. Piaski Bankowe gm. Bielawy spaleni uległa słoma prasowana w ilości około 100 kwintali wartości 3 mln zł na szkodę Jana W. Przyczyna pożaru w toku ustalania.

* 1 listopada o godz. 14.10 w m. Bednary Kolonia gm. Nieborów zaistniał pożar stodoły drewnianej z 16 kwintalami zboża. Suma strat 15 mln zł na szkodę Ryszarda J.

* W nocy z 1/2 listopada w m. Trzcianka gm. Łyszkowice nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego należącego do GS „SCH” Łyszkowice, skąd skradli konserwy mięsne, przetwory i słodczyce wartości 1,3 mln zł.

* 2 listopada o godz. 18.10 w Łowiczu na ul. Bolimowskiej Remigiusz W. z Warszawy kierując samochodem Fiat 125 p nie zachowując środków ostrożności spowodował zderzenie z samochodem Syrena kierowanym przez Ryszarda R. z Żyrardowa. W wyniku wypadku trzy osoby zostały przewiezione do szpitala w Łowiczu.

* 4 listopada o godz. 18.30 dokonano rozboju w domu parafialnym w Nieborowie. Trzech nieznanych mężczyzn po obezwładnieniu proboszcza Juliusza W. i gospodyni Władysławy Z. skradli telewizor, magnetowid Sanyo, wino mszalne i pieniądze w kwocie około 1,5 mln zł. Skradzione przedmioty sprawcy pozostawili w pobliżu miejsca przestępstwa.

* W nocy z 3/4 listopada nieznani sprawcy dokonali kradzieży samochodów: Poloneza nr SKW 7830 na szkodę Ireneusza S. zam. os. Bratkowice oraz Poloneza nr SKT 2092 na szkodę Stefana G. zam. os. Bratkowice.

* 4 listopada o godz. 18 w m. Zduny obok przystanku PKS został potrącony przez nieznanego samochód Ryszard S. z Łowicza, który po udzieleniu pomocy lekarskiej udał się do domu.

* W nocy z 4/5 listopada nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku Ruchu przy ul. Stanisławskiego należącego do Janiny G. zam. Łowicz skąd skradli papiery, kosmetyki oraz inne przedmioty wartości 5,5 mln zł.

* 6 listopada o godz. 22.40 w Łowiczu przy ul. Łódzkiej nieznany sprawca dokonał włamania do kiosku Ruchu skąd po wybicciu szyby wystawowej skradł 7 paczek papierosów wartości 55.000 zł. Policjanci z KRP po powiadomieniu przez nieznaną osobę zatrzymali w pościgu Witolda K. lat 35 zam. Łowicz ul. Wygoda.

14 listopada halę Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu opuściły pierwsze ćwierćlitrowe kartoniki z mlekiem kakaowym. Dwa dni wcześniej z taśmy zaczęły schodzić półlitrowe kartoniki z 12% śmietanką, a już 29 października ruszyła produkcja pełnego mleka w kartonach o pojemności jednego litra. Tym samym łowicka mleczarnia znalazła się w gronie niewielu jeszcze w kraju spółdzielni dostarczających na rynek wysokiej jakości, sterylizowane mleko i jego przetwory.

Ciąg pakujący mleko (a także jego produkty) w kartoniki różnej wielkości zakupiono od austriackiej firmy PKL Verpackungssysteme z Saalfelden. Także PKL jest producentem opakowań. Urządzenia do sterylizacji mleka pochodzą z niemieckiej KF Engineering z Oestringen. Łączny koszt inwestycji, której początki sięgają 1989 roku, czasów prezesury nieżyjącego już W. Pisarskiego, wyniósł ok. 22 miliardy złotych. Pieniądze uzyskano dzięki oprocentowanej w wysokości 13% pożyczce z jednego z banków zachodnich.

Mleko w kartonikach jest znacznie droższe od butelkowego, jest jednak też lepsze. Sterylizacja przebiegająca w temperaturze 135 stopni C i hermetyczne opakowanie zapewniają mu świeżość przez okres co najmniej trzech miesięcy. Do sterylizacji przeznaczają się mleko najlepsze, pochodzące z gospodarstw wyselekcjonowanych w trakcie długotrwałych prac przygotowawczych. Musi ono spełniać następujący warunek czystości: ilość wszystkich bakterii w 1 milili-

Oferta dla inwestorów

Przytłaczającą większością głosów Rada Miasta zatwierdziła we wtorek, 12 listopada plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza.

Plan (o którym pisaliśmy w dwóch poprzednich numerach N.Ł.) został zreferowany przez inż. Andrzeja Bargiełę. Słuchano ciekawie, ale dyskusja była krótka. Na zarzut, iż plan wyznacza pod zabudowę, także przemysłową, tereny, których miasto nie będzie w stanie uzbudować, Bargieła odpowiedział: „Gdybyśmy ten plan konstruowali pod aktualne możliwości finansowe, to w ogóle nie robilibyśmy planu. Plan ten jest ofertą pod adresem raczej potencjalnych inwestorów niż miasta.”

Mleko z kartonika

trze mleka surowego nie może przekraczać miliona. Warunek ten jest, jak się okazuje, trudny do spełnienia dla tutejszych hodowców: Spółdzielnia wytypowała dotąd dla odbioru mleka do kartoników tylko sześć zlewni: Goleńsko, Łaźniki, Dąbkowice, Orłów, Ćmiśzew i Nieborów oraz kilka najlepszych PGR-ów: Szymanów, Witkowice, Skotniki, Walewice, Borów, Dąbrowa Zduńska. W każdym z tych punktów mleko przeznaczone do kartoników jest odseparowane od mleka zwykłego: osobno zlewane, osobno transportowane, potem sterylizowane i pakowane. Osobno jest też płacone: 400 zł więcej za litr niż za litr zwykłego.

Ciąg technologiczny zainstalowany w spółdzielni umożliwia pakowanie do 5 tysięcy kartoników (dowolnej wielkości) na godzinę,

może pracować bez obawy przeciążenia 18 godzin na dobę. Popyt na mleko jest znaczny: pierwsze partie rozeszły się znakomicie nie tylko w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu czy Gdańsku, dokąd OSM swój nowy produkt wysyła, ale i w Łowiczu, gdzie mleko z charakterystycznym rysunczkiem łowiczanki u dołu kartonika zaczyna wypierać ze sklepów konkurencję. Wąskim gardłem jest brak odpowiedniego surowca: aktualnie Spółdzielnia produkuje tylko ok. 10000 litrów mleka i jeszcze mniejsze ilości śmietanki i mleka kakaowego na dobę. Jak jednak oświadczyli w rozmowie z „N.Ł.” prezes d.s. produkcji i skupu Jolanta Gajda oraz kierownik produkcji Paweł Lewicki, ciągle trwają poszukiwania nowych dostawców „czystego” mleka.

(wal)

dok. ze str. 1

"SYNTEX"

rezygnuje z prywatyzacji

w piśmie datowanym 25 września Ministerstwo Przekształceń Własnościowych oświadczyło, że łowicka fabryka mieści się w ściślejszej grupie 204 przedsiębiorstw, które będą prywatyzowane w pierwszej kolejności. Skąd więc ten zwrot w kierunku utrzymania – było nie było – statusu przedsiębiorstwa państwowego?

Jak oświadczyli w rozmowach z „N.Ł.” dyrektor Andrzej Rybus oraz przewodniczący prezydium Rady Pracowniczej Bohdan Mateuszczak, do rezygnacji z prywatyzacji „Syntexu” przyczynił się fakt, iż ciągle płynne są zasady organizacyjne powołanej prywatyzacji oraz niepewny termin rozpoczęcia całej operacji. Poza tym niejasna była by pozycja zakładu w stosunku do mających powstać Zarządów Majątku Narodowego.

„Nie” dla prywatyzacji nie oznacza rezygnacji „na wieki” z wszelkich przekształceń własnościowych. W opinii A. Rybusa trzyletni kontrakt menedżerski byłby dobrym okresem przejściowym do przekształcenia „Syntexu” w spółkę pracowniczą. Spółka taka (która to forma organizacyjna zdaje się być przez dyrektora faworyzowana) oznacza, że co najmniej połowa członków załogi winna przystąpić do jej tworzenia wykupując do 20% kapitału zakładowego. Kapitał zakładowy „Syntexu”, na który składają się fundusz założycielski i fun-

dusz przedsiębiorstwa wynosi około 100 miliardów złotych. Aby wykupić „swoje” 20 miliardów pracowników musieliby wyłożyć statystycznie po 13,5 miliona złotych...

Obawa o konieczność wyłożenia tak wielkich pieniędzy stała się przyczyną dużego zaniepokojenia części pracowników. W rozmowie z „N.Ł.” dyrektor Rybus oświadczył, że zdaje sobie sprawę, iż wpłacenie takiej sumy jest teraz dla większości z nich niemożliwe. By stało się możliwe proponuje on właśnie trzyletni okres przejściowy. W czasie trwania umowy o zarządzanie powołano by do życia fundację celową z zadaniem zbierania brakujących pieniędzy. Podstawą jej działalności może być uruchomiona na bazie istniejących w zakładzie wolnych przestrzeni hurtownia wysokiej jakości przędz.

Powyższe rozważania mogą stać się jednak bezprzedmiotowe gdyż już w najbliższych dniach (prawdopodobnie jeszcze przed ukazaniem się tego numeru „N.Ł.” w kioskach) planowane jest przeprowadzenie wśród pracowników fabryki anonimowej ankiety n.1 preferowanej przez nich przy szkiej formy własnościowej zakładu.

Wojciech Waligórski

P.S. Przy okazji rozmowy „N.Ł.” dyrektor Rybus kategorycznie zaprzeczył pogłosko o przygotowywanych jakoby „Syntexie” nowych zwolnieniach z pracy.

WOJNA TRWA

przed samym aktem głosowania. Radny Andrzej Szczepanik zgłosił bowiem kontrkandydaturę, zaproponował na stanowisko wiceburmistrza radnego Jerzego Żuchowskiego. Szczepanik prosił burmistrza o to by zaproponował radnym do wyboru dwie kandydatury: Majki i Żuchowskiego (w myśl statutu tylko burmistrz może przedstawiać Radzie kandydatury). Burmistrz propozycji tej nie przyjął. Oświadczył, że Żuchowski odmówił niedawno kandydatowania do Zarządu Miasta i że nie zna Żuchowskiego na tyle, by go zaproponować jako swego zastępcę. Zaaapelował o odłożenie na bok ambicji personalnych i o przyjęcie kandydatury Majki. Argumentował, że już od blisko dwu miesięcy pracuje sam.

Apel przeszedł bez echa. Podczas przerwy przed głosowaniem jeden z radnych najbardziej zaangażowanych w antyburmistrzowskiej opozycji zapytał mnie: „I co, jak pan myśli, wybiorą go?” Po czym niemal nie czekając na

odpowiedź, ze złośliwym uśmiechem na ustach pognął w dół, do toalety. Wynik głosowania był jaki był.

Swoją drogą wydaje się, że burmistrz nie zaangażował się należycie w promowanie własnego kandydata. Że jest nim Majka

niektórzy z radnych dowiedzieli się dopiero podczas sesji...

Wojciech Waligórski

P.S. O innych postanowieniach podjętych podczas ostatniej sesji Rady Miasta piszemy w artykułach na str. 1, 2 i 3.

Rzeźnia pod młotek

Półtora roku trwała niepewność w sprawie rzeźni miejskiej w Łowiczu. Poprzednie władze miasta weszły w spółkę z grupą przedsiębiorców chcąc wspólnymi siłami wyremontować kompleks budynków dawnej rzeźni przy ul. Nadburzańskiej 8 i ponownie uruchomić tam rzeźnię. Jednym z pierwszych posunięć nowo wybranych radnych było wstrzymanie aktu sprzedaży obiektu związanej spółce. Uznano wtedy, że odbyłoby się to ze stratą dla miasta. Próbowano ~~potem~~ renegocjować ze współnikami zawartą umowę. Płynęły miesiące, sytuacja na rynku zmieniała się. Rzeźnia przestała być żyłą złotą jak jeszcze 2-3 lata temu. Decyzją Zarządu Miasta, z powodu faktycznego nie podjęcia

działań przez spółkę, remont obiektu kontynuowano tylko do takiego etapu, na którym możliwa była jeszcze zmiana przeznaczenia budynków.

Uchwała Rady Miasta przegłosowana 12 listopada przeznacza ostatecznie wyceniony na 1,3 miliarda złotych obiekt do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste lub wydzierżawienie na 25 lat.

SPROSTOWANIA

W ostatnim numerze N.Ł. (19/91) znalazły się ominięte w korekcie dwa błędy godne ostatniej strony „Przekroju”. W artykule „Oflagowany blok” pisaliśmy o rozporządzeniu Rady Miasta dotyczącym spłaty odsetek, a chodziło oczywiście o rozporządzenie Rady Ministrów. Natomiast nazwisko jednego z posłów wybranych z listy PSL brzmi Waldemar Pawlak a nie Pawlata. Przepraszamy.

Zawodowa opozycja?

Podczas sesji Rady Miasta członkowie Zarządu Miasta wraz z burmistrzem zasiadają przy osobnym, dobrze widocznym stole. 12 listopada dwóch członków Zarządu, W.Gędek i W.Olędzki, którzy niedawno weszli w jego skład zasiadło przy innym stole, przeznaczonym dla pozostałych radnych. Trudno o bardziej wyraźne zaznaczenie rozdzielających Zarząd konfliktów.

Jak rządzić miastem?

Do ostrego sporu na temat pożądanego kształtu organizacyjnego Zarządu Miasta i całego Urzędu Miejskiego doszło przy omawianiu zgłoszonej przez burmistrza na posiedzeniu Rady Miasta 12 listopada propozycji zmian w statucie Rady umożliwiających wprowadzenie instytucji drugiego wiceburmistrza. Część radnych uważała, że jest to zmiana przed-

wczesna, że najpierw potrzebny jest czytelny schemat organizacyjny Urzędu Miejskiego (radzi Jędrzejewski, Rybus, Trojanowski); że w aktualnej konfiguracji Zarząd Miasta nie jest w stanie dobrze pracować, gdyż przypada mu rola wyłącznie maszyny do załatwiania bieżących spraw (radny Olędzki), że członkowie Zarządu Miasta winni być zatrudnieni na etatach: „inaczej praca w Zarządzie możliwa jest tylko dla rencistów czy emerytów” – radny Gędek. Ten ostatni powołuje się na przykład Żyrardowa, czy Łodzi, gdzie radni będący członkami Zarządu są jednocześnie pracownikami etatowymi w ratuszu.

Burmistrz odpowiadał, że trudno mówić o wprowadzaniu trwałych zmian w schemacie organizacyjnym Urzędu w sytuacji gdy nadal płynne są uprawnienia gmin, gdy można się spodziewać mowelizacji ustawy kompetencyjnej. Poza tym „w zależności od tego czy uznacie Panowie, że powinien być jeden wiceburmistrz czy dwóch – inny będzie schemat organizacyjny”. Odzucił też sformułowane po raz kolejny zarzuty o to, iż w Urzędzie Miasta nic do tej pory się nie zmieniło. „Na stanowiskach kierowniczych, łącznie z zastępcami zostały może trzy osoby z około dwudziestu” – mówił.

Na wniosek radnego Garczarczyka, ze względu na wytworzoną na sali „gorącą atmosferę w której nie można dyskutować” zdjęto sprawę zmian w statucie z porządku dziennego obrad.

kronika policyjna

* 6 listopada o godz. 16.15 w Łowiczu na ul. Stanisławskiego samochód Fiat 126 p kierowany przez Witolda F. z Łowicza potrafił pieszego Stanisława W. z Łowicza, który został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

* 6 listopada o godz. 20.15 w m. Ziębki gm. Bolimów samochód marki Polonez kierowany przez Wojciecha Z. zam. Kozłów Stary potrafił pieszego Józefa Z. lat 42 zam. Ziębki, który poniósł śmierć na miejscu.

* W nocy z 6/7 listopada zostało dokonane włamanie do sklepu spożywczo-przemysłowego w m. Różyce gm. Kocierzew. Nieznani sprawcy skradli alkohol i papiery wartości 5,5 mln zł na szkodę GS „SCH” w Kocierzewie.

* 7 listopada o godz. 13.40 w Łowiczu na skrzyżowaniu trasy nr 2 z ul. Warszawską kierujący samochodem Star Marian M. z Chańna podczas gwałtownego hamowania wpadł w poślizg uderzając w jadącego poboczem rowerzystę Arkadiusza M. lat 13. Dziecko z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

* 7 listopada o godz. 18.20 w m. Błota Rogozińskie gm. Domaniewice kierujący samochodem Polonez Andrzej F. zam. Łódź potrafił ze skutkiem śmiertelnym pieszego Andrzeja K. zam. Błota Rogozińskie.

* 8 listopada o godz. 10.00 w Łowiczu na skrzyżowaniu ul. Kaliskiej i Starzyńskiego kierujący samochodem marki Opel Kadet Michał M. zam. Poznań podczas wykonywania manewru skrętu w lewo zderzył się z kierującą rowerem Danutą N. zam. Łowicz w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

* 8 listopada o godz. 12.10 w rejonie stacji PKP Bednary na szlaku kolejowym Łowicz – Warszawa nastąpiło wykolejenie trzech wagonów węglarek z pociągu towarowego. W wyniku wykolejenia zablokowany został tor nr 1 i 2. Szlak kolejowy Łowicz – Sochaczew został zamknięty. Przerwa w ruchu trwała do godz. 14.50.

* W nocy z 8/9 listopada dokonane zostało włamanie do sklepu z art. chemicznymi i przemysłowymi PSS Społem przy ul. Zduńskiej. Nieznani sprawcy skradli dywany, golarki elektryczne, odzież i kosmetyki na ogólną sumę około 17,3 mln zł.

* W nocy z 8/9 listopada nieznani sprawcy dokonali kradzieży czterech silników elektrycznych wartości 10 mln zł z nowobudowanej hydroforni w m. Jastrzębia gm. Łowicz na szkodę Urzędu Gminy Łowicz.



53 konie półkwi angloarabskiej wystawiono do sprzedaży na aukcji zorganizowanej w sobotę, 16 listopada w Walewicach przez tamtejsze Państwową Stadninę Koni oraz „Animex”. Wystawcami oprócz Walewic były: CWKS „Legia” Warszawa, KEW Łódź, Łódzki Klub Jeździecki, Akademia Rolnicza z Lublina i hodowcy prywatni. Kupców było mniej niż na podobnych imprezach w latach ubiegłych. Ci, którzy przyjechali interesowali się bardziej końmi sportowymi niż hodowlanymi. Transakcje na zakup łącznie 21 koni zawarło ostatecznie 10 osób. Najwięcej, bo 7.000 dolarów zapłacił za pięcioletniego wałacha „Granit” z hodowli stadniny Próchna obywatel Niemiec Herman Berger. Na zdjęciu: z pokazu wraca wałach „Dialog” (hodowli Janów Podlaski).

kronika policyjna

* 9 listopada o godz. 18.00 na drodze nr 71 w m.Stroniewice gm.Domaniewice kierujący samochodem Citroen GX Piotr P. zam. Piotrków Tryb. najechał z tyłu na wykonującą manewr skrętu w lewo samochód Trabant kierowany przez Grzegorza B. zam.Czatolin gm.Łyszkowice. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała Anna B. z Czatonina, która przebywa w szpitalu.

* 9 listopada o godz. 13.45 w m.Zabostów gm.Łowicz kierujący samochodem Star 200 Stanisław S. zam.Zabostów Duży najechał na tył samochodu Fiat 124 p kierowanego przez Ryszarda K. z woj.olsztyńskiego. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący Fiatem i jego żona Beata.

* 9 listopada o godz. 19.20 w m.Zduny kierujący samochodem Audi 80 ob.Belgii zam.Bruksela potrafił pieszego Krzysztofa S. zam.Sochaczew, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

* 10 listopada o godz. 18.10 w m.Gzinka gm.Łyszkowice nieznany samochód (prawdopodobnie Fiat 126p, koloru żółtego) potrafił ze skutkiem śmiertelnym Andrzej G. lat 33 zam.Grudze Stare.

* 10 listopada o godz. 19.00 w m.Krępa gm.Domaniewice kierujący motocyklem MZ 250 Cezary S. zam.Czatolin wpadł na krowę która wbiegła na drogę. Motocyklista przebywa w szpitalu.

* 10 listopada o godz.13.30 w Łowiczu na ul.Warszawskiej zapaleniu od instalacji elektrycznej uległ samochód Fiat 126 p kierowany przez Dariusza G. zam.Łódź. Straty około 5 mln zł.

* 12 listopada w miejscu zamieszkania zostały ujawnione zwłoki Zofii W. lat 43 zam.Bocheń. Prokurator zarządził badania specjalistyczne.

* W nocy z 11/12 listopada zostało dokonane włamanie do sklepu odzieżowego Eugeniusza K. przy ul.Zduńskiej. Nieznani sprawcy skradli obuwie, odzież i dresy wartości 5 mln zł.

kom. Mirosław Owczarek

KOMUNIKAT

Z dniem 11 listopada 1991 roku Minister Spraw Wewnętrznych awansował Komendanta Rejonowego Policji w Łowiczu komisarza mgr Stefana Kołaczyka do stopnia nadkomisarza policji, a podkomisarza Mirosława Owczarka do stopnia komisarza policji.

Natomiast Komendant Wojewódzki Policji posterunkowego Piotra Woźniaka awansował do stopnia sierżanta policji.

Ktoś często przechodzący ulicą Bolimowską w Łowiczu lub korzystający z pociągów z pewnością podziwiał tempo, w jakim wznoszone jest nowe osiedle mieszkaniowe między tą ulicą a torem kolejowym. Budowane z cegły domy pną się ku górze w tempie przynoszącym chlubne świadectwo prywatnemu wykonawcy. Jak długo jednak ta stachanowszczyzna jeszcze potrwa – zobaczymy...

Oto bowiem Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta sformułowała wniosek, w którym domaga się od Zarządu Miasta wystąpienia do banku o wstrzymanie dalszego kredytowania budowy. Dlaczego? Inwestorem są trzy małe spółdzielnie mieszkaniowe: „Domino”, „Przyszłość” i „Oszczędność”. Z nimi to dawne władze miasta zawarły umowę w której zobowiązały się do zfinansowania niezbędnej infrastruktury wycenianej na ok. 13 miliardów złotych. Podpisać było łatwo, gdyż dawniej wyłożone przez miasto na ten cel pieniądze zwracał budżet centralny. Teraz jest inaczej. Łowicz i tak już winien zapłacić Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej za infrastrukturę najnowszej części osiedla Bratkowice. Do tej pory taktyka Rady Miasta polegała (mimo niektórych głosów przeciwnych) na przeczekaniu. Liczono na to, że prędzej czy później rząd się jednak ugnie i zapłaci. Jak dotąd rząd się nie ugiął, niewiele wskazuje na to, by ugiąć się miał zamiar, a rozpoczęcie budowy na Bolimowskiej grozi zwiększeniem obciążeń miasta do tego stopnia, że w skrajnej sytuacji niewykluczone jest – zdaniem Komisji Budżetu i Finansów – bankructwo miasta.

Wniosek o wstrzymanie kredytowania ma być posunięciem taktycznym. Jak się wyraził na sesji Rady przewodniczący Komisji Wiesław Olędzki: „Jeśli nie wstrzymamy finansowania, to spółdzielcy nie usiądą z nami do negocjacji w sprawie zmniejszenia kwoty określonej w umowie.” Komisja uważa, że miasto jest w stanie zapłacić co najwyżej 6,5 miliarda złotych za podstawowe uzbrojenie terenu (bez kotłowni, dróg i in). Dotychczasowe zaawansowanie robót wynosi ok. 5,5 miliarda złotych.

Do pojednania nie doszło

We wtorek, 19 listopada odbyła się w Sądzie Rejonowym w Łowiczu rozprawa pojednawcza w sprawie Olędzki contra Kazłowski. Do pojednania nie doszło. Burmistrz Łukasz Kazłowski uznał za niemożliwe odwołanie oskarżeń pod adresem radnego Wiesława Olędzkiego sformułowanych niedawno przez siebie (por. NŁ 18/91) uznając je za zgodne z prawdą. Olędzki domagał się publicznych przeprosin. Sprawa w toku.

Zablokować budowę?

Wniosek komisji został przez Zarząd Miasta odrzucony. Obawiano się dwóch rzeczy: że zerwanie umów pociągnie za sobą skutki finansowe (sami spółdzielcy twierdzą że kary, których nałożenia by się wtedy domagali dorównały by wysokością kosztom dokończenia robót) oraz, że opatrzenie umowy aktualizującym aneksem już na pewno skazywało by miasto na zapłacenie całości renegegowanej sumy. Widocznie dominuje wśród członków Zarządu przekonanie, że jest jeszcze cież

szansy na przejście zobowiązań z tytułu starych umów przez państwo.

P.S. Pewien krok świadczący, że narasta świadomość iż przyjdzie jednak zjeść tę żabę został uczyniony. Radni wprowadzili 12 listopada do budżetu, do działu 70 – Gospodarka Komunalna po stronie wydatków punkt pod nazwą „infrastruktura”. Na razie będzie się tam wprowadzać ewentualne nadwyżki z innych działów. Na razie...

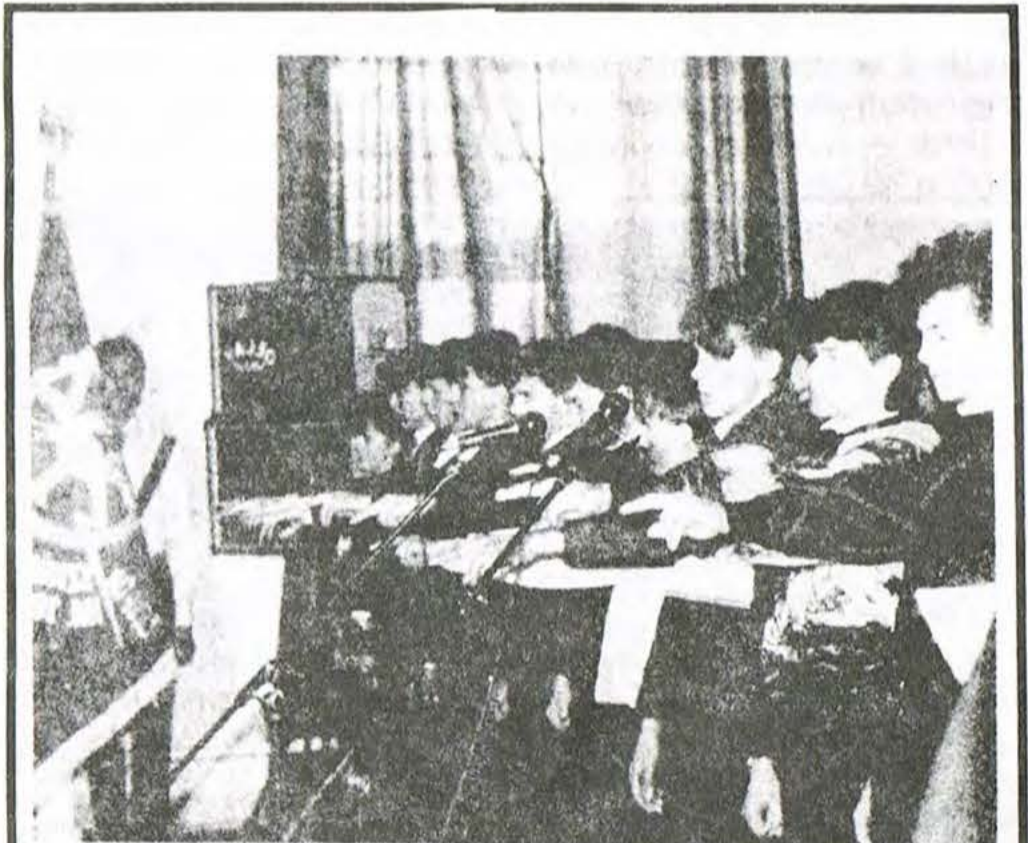
(wal)

Komornik tuż, tuż...

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest w trakcie wystosowywania wniosków do sądu o wyegzekwowanie od zbuntowanych lokatorów (głównie z bloku 41 na os.Bratkowice – por. N.Ł. 19/91) nie płaconych przez nich odsetek od zaciągniętego na budowę kredytu. Prezes Wojciech Gędek twierdzi, że dalsze tolerowanie takiej sytuacji doprowadzić może do wstrzymania przez bank PKO (któremu ŁSM już w tej chwili winna jest 1,2 mld zł) kredytowania jakichkolwiek dalszych inwestycji ŁSM a nawet do zablokowania jej konta. „Stu czterdziestu lokatorów nie może doprowadzić do zablokowania działalności całej spółdzielni,

która dotąd ponosi ich obciążenia. Gdybyśmy nie zareagowali, to robiąc kalkulacje na przyszły rok musielibyśmy ich zaległości „włożyć” w czynsz płacony przez pozostałe cztery i pół tysiąca członków” – oświadczył Gędek w rozmowie z „Nowym Łowiczanie”.

Na pomniejszenie wartości kredytu zaciągniętego na budowę bloku nr 41 na Bratkowicach Zarząd Spółdzielni zamierza też przekazać 70 mln zł pozostałą z rozliczenia budowy w ramach tzw. rezerwy. Komitet Blokowy, z którym 8 listopada spotkał się wiceprezes ŁSM Armand Ruta, zamierzał przeznaczyć te pieniądze na zainstalowanie TV SAT.



Głównym punktem obchodów 73 rocznicy niepodległości była w Łowiczu uroczysta Msza Św. odprawiona w kolegiacie 11 listopada o godz.18. Ciekawą oprawę miała jednak też zorganizowana kilka godzin wcześniej uroczystość w Zespole Szkół Zawodowych nr 1, dla którego dzień 11 listopada jest jednocześnie Świętem Szkoły. Wśród licznie zaproszonych gości, oprócz m.in.burmistrza Kazłowskiego obecna była wiceprezydent wojewódzka, p.Aldona Lipska, która zebranej w sali młodzieży życzyła, by szkołę tę opuścili nie tylko jako dobrzy fachowcy, ale i odpowiedzialni obywatele i by lata dziewięćdziesiąte, kiedy to rozpoczęło się dorosłe życie były dla nich i dla Polski równie pomyślne jak rok 1918. Na zdjęciu moment składania przyrzeczenia przez klasy I podczas uroczystości 11 listopada.

Ile zarabia burmistrz?

Po podwyżce uchwalonej na wniosek Kolegium Rady Miasta stosunkiem głosów 10 do 6 przy 5 wstrzymujących się burmistrz zarabiać będzie 4 miliony 873 tysiące złotych. Podwyżkę uzyskano drogą podniesienia dodatku służbowego. Jak argumentowano podczas dyskusji wynagrodzenie burmistrza po podwyżce jest i tak niższe niż w sąsiednich miastach.

LOP nie śpi

Pielęgnować zieleni miejską, mobilizować młodzież do działań na rzecz ochrony przyrody, interweniować „wykorzystując w tym celu wszystkie środki przewidziane przepisami prawa” zamierza wybrany 7 listopada nowy zarząd oddziału miejskiego Ligi Ochrony Przyrody. Prezesem zarządu wybrano docenta Andrzeja Michalewskiego.

Z gazetą na chodniku?

Być może już w pierwszych dniach grudnia pojawi się na ulicach Łowicza dzwignik, który uniesie z ziemi i załaduje na ciężarówkę istniejące do tej pory kioski „RUCH”. Z dniem 30 listopada burmistrz Łowicza Łukasz Kazłowski wypowiedział oddziałowi RUCH w Sochaczewie umowę o dzierżawę terenu pod kioski. Od 1 grudnia każdy placik pod kiosk zostanie wydzierżawiony dotychczasowemu sprzedawcy.

Czytelnikom przypominamy, że bunt kioskarzy przeciwko dyktatowi RUCH-u zaczął się już przed kilkoma miesiącami. Sprawa przybrała pomyślny obrót w ostatnich tygodniach, gdy burmistrz zgodził się ostatecznie na którąś już z kolejnych wersji nowych kiosków, które na miejscu starych zamierzają postawić sprzedawcy. Są to kioski typu „BeAR-R” produkowane przez łódzką firmę o tej samej nazwie (rys. obok). Zajmują powierzchnię ok. 10 m², wykonane są z elementów prefabrykowanych, oparte na stelażu drewnianym, z zewnątrz wykładane płytą PVC. Spadzisty dach kryty jest dachówką. Kosztują ponad 38 mln zł. Dziś nawet sami sprzedawcy, którzy do tej pory nie szczędzili gorzkich słów pod adresem burmistrza za odrzucanie przedstawionych przez nich kolejnych projektów kiosków, chwalią go za konsekwencję. (kioski dopuszczone do zamontowania w mieście znalazły uznanie w oczach architekta wojewódzkiego) i zdecydowanie (burmistrz oparł się wielokrotnym naciskom ze strony RUCH-u aby zmienić decyzję o wypowiedzeniu umowy).

Największy nacisk wywierał bojący się o utratę swej pozycji monopolisty RUCH na samych kioskarzy. Dwie udzielające się w załatwianiu różnych formalności panie otrzymały z Sochaczewa za wiadomości że nie zostanie z nimi przedłużona umowa najmu. Przede wszystkim jednak dyrektor oddziału wojewódzkiego RUCH-u, Jacek Pakuński zapowiedział, że „indywidualni” kioskarze nie otrzymają od niego prasy. Na szczęście jednak

cokolwiek już się w Polsce zmieniło. Monopol RUCH-u nawet w dziedzinie kolportażu prasy został ograniczony. Łowickim kioskarzom dostarczy gazety jedna z dwóch prywatnych firm, z Łodzi lub z Warszawy.

Pierwszy, wzorcowy kiosk zostanie ustawiony na Nowym Rynku już po 20 listopada, pozostałe w grudniu, po usunięciu przez RUCH jego kiosków. Jeśli RUCH sam ich nie zabierze, począwszy od 7 grudnia będą one demontowane przez Urząd Miasta.

Kioskarze mówią, że w krótkim okresie przejściowym między zabranieniem starego kiosku a postawieniem nowego rozłożą kram na ulicy, ale gazety będą sprzedawać.

(wal)

dok. ze str. 1

Mieszkania

nie dla najbiedniejszych

Grupa piąta to po prostu jeden lokal oferowany do sprzedania pani Zofii Kołach, której nieruchomości przy ul. Bolimowskiej 16 została wywłaszczona pod budownictwo mieszkaniowe spółdzielcze.

Na każdy z lokali organizowany będzie przetarg, w którym będą mogły brać udział tylko osoby mieszkające w danej kategorii (np. w przetargu na lokal z grupy I uczestniczyć będą mogły wyłącznie osoby oczekujące na listach). Tylko w grupie IV przetarg będzie więc praktycznie nieograniczony. Drugą cechą różniącą zapowiadane przetargi od prawdziwie wolnorynkowej licytacji będzie cena wywoławcza, którą skalkulowano w oparciu o najniższą możliwą wycenę oraz sposób zapłaty. Ustalono zasadę, że: „nabywca lokalu wpłaca jednorazowo 30% ceny nabycia, pozostałą kwotę rozkłada się na okres pięciu lat z uwzględnieniem wysokości połowy aktualnej stopy oprocentowania kredytu refinansowego udzielanego bankom

Służba Zdrowia błaga o ratunek

Z dramatycznym apelem o pomoc wystąpiła do społeczeństwa Ziemi Łowickiej, za pośrednictwem Rady Miasta Łowicza i Rad Gmin dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu. Jak ujawniono 6 listopada zadłużenie ZOZ na koniec października wynosiło 1,413 miliarda złotych, z czego niezapłacone faktury za leki, odczynniki do badań i tlen medyczny – 657 milionów, za żywność – 88 milionów; za wodę i energię elektryczną – po 80 milionów; za opał – 127 milionów, za niezbędny sprzęt medyczny 66 milionów itp. Przyczyną zadłużenia jest fakt iż przeznaczone dla ZOZ pieniądze napływają z Urzędu Wojewódzkiego w dużo mniejszej ilości niż powinny: zamiast potrzebnego zdaniem ZOZ ok. 1 mi-

liarda miesięcznie do sierpnia na konto Zespołu spłynęło 500–600 milionów, od września tylko 200–350 milionów na miesiąc.

Przy obecnym zadłużeniu dostawcy żądają od ZOZ opłaty za bieżące faktury gotówką.

Alternatywą ograniczenia usług leczniczych, głównie szpitalnych, jest wspomoczenie ZOZ-u kwotą wystarczającą na pokrycie choćby 75% zaległości co wystarczy do uzyskania wiarygodności płatniczej. Oznacza to opodatkowanie się każdego mieszkańca Ziemi Łowickiej kwotą ok. 12 tysięcy złotych. O to 6 listopada zaapelował do organów samorządu dyrektor ZOZ Franciszek Roliński.

(wal)

OPARY EGOIZMU

Rada obradowała od godziny dziesiątej przed południem prawie do osiemnastej wieczorem. Przez cały ten czas w sali unosiły się kłęby duszącego, tytoniowego dymu przenikającego tu z przedsionka, w którym w trakcie przerw urządzano sobie palarnię. Nikt z szanownych radnych tudzież również godnych szacunku gości nie pofatygował się by zejść kilkanaście stopni w dół i zapalić przed budynkiem. Że Polak niepalący jest obywatelem drugiej kategorii wiadomo nie od dziś. Przykro, że po-

twierdza się w Łowiczu inna prawda: że nienarodzone dziecko i jego matka również nie mają żadnych praw. Przy stole prezydiatnym siedziała w zaawansowanej ciąży wiceprzewodnicząca Rady, p. Więckowska. Wytrzymała kilka godzin...



przez Narodowy Bank Polski”. Oznacza to, że nabywca lokalu w bloku na ul. Ułańskiej, w którym 1 m² wyceniono na ok. 1,3 mln zł/m² będzie musiał w praktyce (po doliczeniu odsetek) płacić równowartość ok. 1,6 mln zł/m², co przy przeciętnej wielkości mieszkania w tamtym budynku jest równoznaczne z koniecznością płacenia po ok. 1 mln zł co miesiąc przez 5 lat. W bloku na Kwiatowej wypadnie średnio po 2 miliony na miesiąc. Wszystko przy założeniu pozostania przy cenie wywoławczej, a przecież będzie przetarg.

Mimo więc niskiego oszacowania wartości 1 m² mieszkania te tanie nie będą. Nic dziwnego, że propozycja zespołu była na posiedzeniu Rady Miasta atakowana z dwóch stron. Jedni byli za wystawieniem lokali na otwarty przetarg po to, by uzyskać jak najwyższą cenę, a za uzyskane pieniądze rozpocząć budowę planowanego od dawna osiedla tanich domów komunalnych na Czajkach. Radny Przybyłowicz wyrażał obawy, że: „znajdzie się wielu cwaniaków, którzy kupią te mieszkania tanio, a potem odsprzedadzą drogo.” Inni z kolei uważali, że winno się te lokale przydzielić darmo, jak za daw-

nych czasów. Z taką wersją przede wszystkim obecni na sesji przedstawiciele właścicieli domów, w których w tzw. „szczególnym trybie najmu” część lokali zajmują ludzie zakwaterowani przez miasto. Kilku dziesięciu z właścicieli jest w posiadaniu wyroków sądowych opatrzonej klauzulą natychmiastowej wykonalności, w których sąd nakazuje miastu znalezienie dla tych lokatorów pomieszczeń zastępczych (w związku np. z wymaganym i planowanym przez właściciela remontem). Miasto twierdzi do tej pory, że lokali zastępczych nie posiada. Członkowie Społecznej Komisji Mieszkaniowej oraz burmistrz odpowiadali właścicielom, że lokatorzy, których chcą wykwaterować mogą podchodzić do przetargu w ramach grupy II.

Ostatecznie przyjętą propozycję, o wybitnie kompromisowym charakterze opatrzoną klauzulą, że uzyskane ze sprzedaży pieniądze mają być przeznaczone na budownictwo komunalne. Mimo to niektórzy z radnych wyrażali jeszcze po głosowaniu obawy, że środki te mogą zostać „utopione” w remontach zamiast być przeznaczone na budowę nowych domów.

Wojciech Waligórski

Łowickie spotkania WOJCIECHA KOSSAKA.

Z Łowiczem i jego sprawami spotykało się, jak wiadomo, wielu znakomitych Polaków. Wśród nich spory poczet stanowią artyści malarze. Jednym z nich był Wojciech Kossak (1857–1942), syn Juliusza, który malował cieszące się ogromną popularnością sceny historyczne i batalistyczne z wojen napoleońskich i powstania listopadowego, był także współtwórcą kilku panoram, z których przetrwała tylko Raclawicka i prze-wędrowała ze Lwowa do Wrocławia.

Otóż artysta ten przekazał nam swoim pełnym wdzięku literackiego piórem w niedawno wydanych drukach (1985r.) listach do żony i przyjaciół wiadomości, łączące go w różny sposób w odstępach lat piętnastu ze sprawami łowickimi.

Kossak był oficerem rezerwy armii austriackiej w stopniu rotmistrza. I chociaż był już po sześćdziesiątce po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku dosiadł konia i znalazł się jako kawalerzysta w Warszawie w szeregach pułku jazdy województwa mazowieckiego formowanego pod dowództwem brata Tadeusza, bliźniaka. Powierzono mu pierwszy szwadron noszący miano „Jazdy Ziemi Łowickiej”. Jednostka ta była detaszowana do Błonia, prawdopodobnie ze względu na trudności kwaterunkowe i aprowizacyjne w stolicy. Może także, aby uchronić młodych żołnierzy od destrukcyjnych wpływów politycznych radykalnej lewicy, które się nasilały na przełomie lat 1918–1919. Okazało się jednak, że docierały one także do małych garnizonów.

Żołnierzy zbalamuconych radykalną lewicową propagandą wyłowiono także w szwadronie Kossaka. Mało tego. Podczas nieobecności dowódcy wtargnęła do zaimprovizowanych koszar banda uzbrojonych ok.120 ludzi, sterroryzowała oficerów i żołnierzy, zażądała wydania broni. Nikt nie stawiał oporu.

Epilog tego wydarzenia miał charakter wręcz operetkowy. Oto jeden z rozbrojonych ułanów, (jak donosił później żonie Kossak w styczniu 1919 r.) wyglądając niby przez okno, krzyknął: „Samochód pancerny jedzie z Warszawy”. Napastnicy rzucili się do ucieczki. Ułani oprzytomnieli, chwycili za broń i trzydziestu z nich jeszcze zatrzymali „pobiwszy srodze”.

Wszystko to działo się pod nieobecność dowódcy szwadronu, który w krytycznym czasie przebywał służbowo w Warszawie, co pozwoliło zachować mu dobre imię. Opisany epizod z krótkich dziejów szwadronu „Jazdy Ziemi Łowickiej” nie przynosi też ujmy mieszkańcom jej samej. W Błoniu bowiem

zgrupowani byli rekruci z Żyrardowa, Grodziska Mazowieckiego i Leszna. W samym Łowiczu natomiast formował się II szwadron drugiego pułku ułanów, powstawała kadra pułku piechoty i do nich kierowali się Łowiczanie. Pułk jazdy województwa mazowieckiego do którego należał szwadron związany tylko nazwą z Ziemią Łowicką rozkazem władz wojskowych został rozwiązany. Jego żołnierzy wcielono do 3 pułku ułanów. Sam Kossak liczący wtedy ponad 60 lat życia uznał, że należy zrezygnować ze służby wojskowej i wybrać inną drogę służby publicznej.

Na odwiedzinach przez artystę samego Łowicza wypadło poczekać jeszcze kilkanaście lat. Doszło do tego dzięki Janowi Wegnerowi, który zafascynowany malarstwem Józefa Chelmońskiego, zapragnął utrwalić pamięć o nim w miejscowym środowisku. Okazją do tego stała się dwudziesta rocznica śmierci artysty przypadająca w 1934 r. Wegner doprowadził nie tylko do ufundowania tablicy pamiątkowej, zachowanej do dziś, ale także postarał się o wydanie



Uroczystość odsłonięcia tablicy. W środku córki Józefa Chelmońskiego i Wojciech Kossak. Zdjęcie pochodzi z prywatnej kolekcji Jana Wegnera.

zredagowanej przez siebie jednokartki pt. Józefowi Chelmońskiemu w holdzie ziemia łowicka (1934r.). Wspomnienie barwne o samym artyście napisał do niej Kossak. Nie odmówił również swego udziału w odsłonięciu tablicy pamiątkowej w dniu 8 kwietnia 1934r. Wygłosił wtedy przemówienie, o którym po latach trudno powiedzieć w jakiej mierze pokrywało się z drukowanym wspomnieniem o Chelmońskim. W liście zaś do żony, pisany z Warszawy 11 kwietnia, tak opisał swe wrażenia z uroczystości łowickich:

„Ale prawda, Łowicz. Śliczny, słoneczny, atmosferyczny i ideowo, dzień. Co ze mną wyprawiano, to Ci opowiem, co za radość im sprawiłem, ile ślicznym Łowiczankom musiałem się razy podpisać! Było i Towarzystwo Zachęty, i dyrekcja Akademii Sztuk Pięknych. Miałem na rynku przy tablicy pamiątkowej mowę (bardzo piękną!), o 7 wieczorem byłem w domu...”

Na tym wiadomości o łowickich spotkaniach Wojciecha Kossaka, w jego korespondencji z lat 1908–1942, kończą się.

Tadeusz Gumiński

Tajna gazetka

Założyciel i komendant łowickich „Szarych Szeregów” – Janusz Karpiński (ps., „Michorowski”, „Okrzeja”) wspomina jedne z pierwszych harcerskich działań w latach 1939–1945 w Łowiczu.

Już w styczniu 1940 roku postanowiliśmy wydawać własną tajną gazetkę. Musieliśmy znaleźć środki do wykonania tego zadania. Szczęście nam sprzyjało. Rozpocząłem pracę w biurze Oddziału Drogowego na kolei w Łowiczu. Tam w magazynie znalazłem hektograf wraz z matrycami i specjalnym atramentem. Zapakowałem to wszystko w niemiecki worek pocztowy i jako przesyłkę przeniosłem potajemnie z biura do mojego mieszkania przy ul. Bolimowskiej 20.

Było już na czym drukować, ale nie było co. „Bruzda”, mimo nakazu władz niemieckich, nie oddał swego radia. Mieszkał naprzeciw stacji w budynku kolejowym, w którym mieściła się kolejowa przychodnia lekarska. Część jego mieszkania zajęli niemieccy policjanci kolejowi. Jemu pozostał jeden pokój. Właśnie w tym pokoju, pod bokiem Niemców, zainstalował swe radio. Gdy prowadził nasłuch, jego żona okrywała go wraz z radiem poduszkami, kołdrami, by nie było słychać nadawanych komunikatów. „Bruzda” robił notatki i przekazywał mi do druku.

W początkowym okresie papier kupowałem za własne pieniądze, później otrzymywaliśmy od pracowników magistratu. W nocy, w moim mieszkaniu odbywało się drukowanie gazetki. Marian Ślęczkowski pisał specjalnym atramentem na matrycach. Miał ładne i czytelne pismo. Ja wraz z „Bruzda” odbijaliśmy na hektografie. „Zetka” ubezpieczał nas na zewnątrz mieszkania. Choć na tajną prasę było ogromne zapotrzebowanie, to my mogliśmy robić nie więcej jak 80 sztuk jednokartkowej gazetki. Nazwaliśmy ją „Biuletyn Informacyjny”.

W marcu 40r. przywiozłem z Warszawy powielacz i farbę. Teraz można było drukować wiele więcej. Drukarnię zainstalowaliśmy w budynku dróżnika kolejowego w Bobrownikach. Mieszkała tam p.Sielska z córką Jadwigą. Pan Sielski był kolejarzem, zginął w pierwszych dniach wojny od bomby. Zmieniliśmy nazwę gazetki na „Głos Wolności”, nakład wynosił około 300 sztuk ośmiostronnicowych. Wypełnione matryce dostarczał nam „Bruzda”. Każdego tygodnia, w nocy z czwartku na piątek, wraz ze Zdzisławem Żukrowskim „Zdzich” drukowałem

już prawdziwe gazetki. Pomagała nam Jadwiga Sielska. Nad ranem w piątek przynosiliśmy prasę do mojego mieszkania, skąd łącznicy odbierali swe przydziały dla poszczególnych oddziałów. Bojąc się dekonspiracji, gdy okoliczni gospodarze zaczęli się interesować co robią tak często w mieszkaniu samotnych kobiet młodzi ludzie. Drukarnię przenieśliśmy do mieszkania w mieszkaniu pracownika kolejowego – torowego Aleksandra Solarka. Mieszkał on w budynku kolejowym na szosie prowadzącej do Kiernozi. Po pewnym czasie i ten lokal musieliśmy opuścić i przenieść powielacz do mieszkania „Lisa”, który mieszkał przy ul. Podrzecznej 67.

W ostatni piątek kwietnia 41r. wyszedł ostatni numer gazetki drukowanej przez łowickich harcerzy. Od tej chwili tajną prasę sprowadzaliśmy z Sochaczewa i Warszawy gdzie mieściły się normalne drukarnie.

P.S. Szymon Żukrowski „Bruzda” w dniu 12 grudnia 1943r. został aresztowany przez gestapo. Najpierw był przesłuchiwany w łowickim gestapo, następnie wywieziono go na Pawiak do Warszawy. W dniu 20.12.43r. przywieziony został do Skierniewic i tu na rynku rozstrzelano go wraz z innymi więźniami.

O sekcji wywiadu kolejowego łowickich Szarych Szeregów czytają w następnym, 21 numerze „Nowego Łowiczana”.

PANI ZOFIA



2 listopada zmarła w Warszawie Zofia Niedziałkowska, wybitny pedagog i naukowiec, wieloletnia nauczycielka historii w Liceum Ogólnokształcącym w Zdunach, a także w szkołach średnich w Łowiczu.

Urodziła się w Ostrołęce. Jej dziadek, Walery Żbikowski, był dzierżawcą folwarku w Dylewie. Jak tysiące Polaków został zesłany po upadku powstania w głąb Rosji.

W okresie I wojny światowej rodzina Niedziałkowskich znalazła się w Saratowie, a Zofia uczęszczała do Gimnazjum Maryjskiego. Po powrocie z wojennej tułaczki kontynuowała naukę w gimnazjum im. M. Konopnickiej w Łomży. W 1929 r. ukończyła studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem profesora Stanisław Arnolda. W tym samym roku wróciła do Ostrołki, zaś ówczesny burmistrz zaproponował jej pracę w magistracie, powierzając założenie archiwum grodzkiego.

W latach 30-tych przeniosła się do Warszawy, gdzie aż do wybuchu II wojny pracowała w redakcji Słownika Geograficznego Państwa Polskiego. W czasie okupacji mieszkała w stolicy, należała do AK, brała też udział w tajnym nauczaniu.

Związki Zofii Niedziałkowskiej ze Zdunami datują się od roku 1936. W listopadzie tegoż roku przyjechała na zaproszenie tamtejszej szkoły rolniczej, aby wziąć udział w wieczorze autorskim Stanisława Młodzieńca, Wojciecha Skuzy oraz Jana Wiktora. Po latach napisze, że po raz pierwszy w życiu spotkała się z młodzieżą i społeczeństwem wiejskim, dojrzała sprawy, których dawniej nie zauważała.

Nie przypuszczała zapewne wtedy, że wróci jeszcze do Zdun na dłużej lecz w jakże odmiennych okolicznościach. Jesienią 1941 r. Zofia Niedziałkowska zaczęła przyjeżdżać systematycznie do szkoły w Dąbrowie Zduńskiej wraz z Jerzym Zawieyskim i swoją siostrą Marią Korzonową, aby prowadzić tajne komplety licealne. Egzamin maturalny odbył się wiosną 1942 r., a świadectwa maturalne otrzymało osiem dziewcząt. Była wśród nich Krysia Idzikowska, patronka dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach, bohaterka łączniczka Komendy Głównej Batalionów Chłopskich, zamordowana przez gestapo w 1944 r.

Powstanie Warszawskie przeżyła Zofia Niedziałkowska w Warszawie. We wrześniu 1944 r. wraz z tysiącami uchodźców opuściła płonące miasto, zabierając ze sobą jedynie rękopis monografii swej ukochanej Ostrołki. Schronienie, jak wiele innych, znalazła w Dąbrowie Zduńskiej u zawsze gościnnych i życzliwych państwa Wyszomirakich. Pod koniec 1944 r. oddział „Społem” w Łowiczu zorganizował w Dąbrowie Zduńskiej roczny kurs spółdzielczy dla dziewcząt. Opiekunką, nauczy-

cielką i wychowawczynią 30 dziewcząt została właśnie Zofia Niedziałkowska.

Po wyzwoleniu od razu podjęła pracę w organizowanym przez Kazimierza Jędrzejczyka Gimnazjum Ogólnokształcącym w Zdunach. Gimnazjum to, pierwsza wiejska szkoła średnia w wolnej Polsce, rozpoczęła pracę już 1 lutego 1945 r., zaś w lipcu 1947 pierwszych pięciu absolwentów otrzymało świadectwa maturalne.

Zduńskie liceum należało w latach 50-tych i 60-tych do czołówek szkół średnich nie tylko w województwie łódzkim, lecz również w kraju. Niemala w tym zasługa Zofii Niedziałkowskiej, Janiny Jurkowej, Janiny Krzewskiej – znakomych pedagogów, absolwentów uniwersytetów w Warszawie i Lwowie.

Zofia Niedziałkowska pracowała w Zdunach nieprzerwanie 17 lat. Jej wychowankowie zawdzięczają swojej wychowawczyni i nauczycielce świetne przygotowanie humanistyczne, umiejętności samodzielnego i niezależnego myślenia. Nawet w czasie stalino-

wskiej „ciemności w południe” potrafiła przekazać prawdę o Polsce II Rzeczypospolitej, wojnie, okupacji i Powstaniu Warszawskim.

W Zdunach kontynuowała pani Zofia, bo tak zwracali się do niej młodzi i starsi mieszkańcy, rozpoczętą przed wojną pracę naukową. W 1956 r. wróciła do studiów nad dziejami Ostrołki. Jej praca „Ostrołęka – dzieje miasta” została nagrodzona na konkursie Polskiego Towarzystwa Historycznego, zaś książkowa wersja ukazała się w 1967 r. Wiele uwagi poświęciła również przeszłości Zdun. Wspólnie z Władysławem Kalbarczykiem napisała historię Zdun w latach 1944 – 1964. Praca ta została nagrodzona na konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Brała również udział w redagowaniu „Księgi Zdun”, jedynej jak dotąd źródła wiedzy o tym regionie Ziemi Łowickiej.

W 1962 r. Zofia Niedziałkowska zamieszkała w Łowiczu. Pracowała w Liceum Ogólnokształcącym, później zaś – już po przejściu na emeryturę – w Liceum Medycznym. W dalszym ciągu intensywnie pra-

cowiała naukowo. Wydała m.in. znaczącą pracę pt. „Puszcza Zielona”. Nigdy nie zapomniała o Zdunach, gdzie znalazła dom, pracę i wdzięczność kilku pokoleń uczniów miejscowego liceum. Ostatni raz odwiedziła Zduny w czerwcu 1990 r. z okazji 60-tej rocznicy żeńskiej szkoły rolniczej im. J. Dziubińskiej.

W deszczowy piątek 8 listopada pożegnaliśmy Zofię Niedziałkowską w kościele NMP na Nowym Mieście w Warszawie. W ostatniej drodze towarzyszyły Jej uczennice z lat okupacji, pierwsi maturzyści z 1947 r., my – absolwenci z lat 50-tych i 60-tych.

Żegnaliśmy wspaniałą nauczycielkę, człowieka wielkiego serca i szlachetnej mądrości.

Dobiesław Jędrzejczyk

Od Kasy do Banku

opieki zdrowotnej i oświaty, budownictwa i in. Kasy te były też przez pół wieku głównym źródłem finansów na wsi łowickiej. Dopiero u progu I wojny światowej rolnicy zaczęli lokować swe kapitały w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu (późniejszym Banku Ziemi Łowickiej) i Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym w Łowiczu. Na zakończenie mówca wspominał o dość popularnej w powiecie łowickim formie zakupu wówczas ziemi za pośrednictwem rosyjskiego Banku Włościańskiego przez zawiązywane kilkunastoosobowe spółki (towarzystwa) włościańskie.

Genezę, a następnie działalność Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach w okresie międzywojennym przedstawił D. Jędrzejczyk. Na wstępie podkreślił on klarowność i przystępność ustawy z 1924 r. o gminnych kasach, lokującej je wyraźnie w

ustroju samorządu wiejskiego. Nie bez dumy wskazał również na autora rozporządzenia o działalności i statucie normalnym kas, którym był wywodzący się z łowickiego, ówczesny premier i minister skarbu, Władysław Grabki. Omawiając następnie dzieje GKPO w Zdunach od 1928 r. zaznaczył niepośledni wkład w jej rozwój Zduniaków: wójta Jana Fabijańskiego, prezesa Kasy Jana Kozy, długoletniego jej kasjera Jana Marciniaka i innych.

Najwięcej miejsca poświęcił Jędrzejczyk w swym wystąpieniu w życiu w Zdunach z okazji otwarcia nowego lokalu Kasy w dniu 19.10.1937 r. premiera R.P. gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego. Zduńska Kasa była już wtedy najzasobniejszą i najprężniej działającą tego typu placówką w kraju, a przybycie premiera dało okazję dok. na str. 10

24 listopada, ostatnia niedziela zwykła; Ew. Jan 18,33b-37

Uroczystość Chrystusa – Króla Wszechświata

„Królestwo moje nie jest z tego świata” – mówi Jezus. On przyszedł dać świadectwo prawdzie. Istnieje jeszcze Inny Świat.

1 grudnia, 1 niedziela Adwentu; Ew. Łukasz 21,25-28,34-38

Adwent – oczekiwanie na przyjście Pana.

„Czy brzemię, które dźwigam jest już tak nieznośne, że zapragnę pomocy Tego, który przychodzi z mocą?”

BZURA

Przeszość

Należę do tego pokolenia mieszkawców Łowicza które obcowanie z naturą rozpoczynało od kontaktów z tą rzeką. W każdej porze roku, można tam było przyjemnie spędzać czas wolny. Jeszcze na przełomie lat pięćdziesiątych w letnie, upalne dni między mostem kutnowskim, a wyjściem „smródki” trudno było znaleźć miejsce do rozłożenia koca. Najmłodszy mieli swe królestwo w najpiękniejszych rejonach w okolicach dużego brzegu (na wysokości sądu), starsi kąpali się na głębszej wodzie tj. „na kamieniach” (na wysokości szkielek). Młodzież gimnazjalna okupowała tereny ruin zamku i ujścia Uchanki. Na tych wysokotrawiastych terenach w mieszanym towarzystwie najlepiej powtarzało się materiał do matury. Młodzież o zdeklarowanych uczuciach kierowała się na spacerować dalej – w kierunku trzeciego zakrętu i ujścia Otolanki. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni posługując się elementarnym, bądź wręcz prostackim sprzętem można było złowić całkiem przyzwoite ryby wszelkich gatunków i rozmiarów. Dla miłośników sphywów – w wypożyczalniach dostępne były łódki i kajaki.

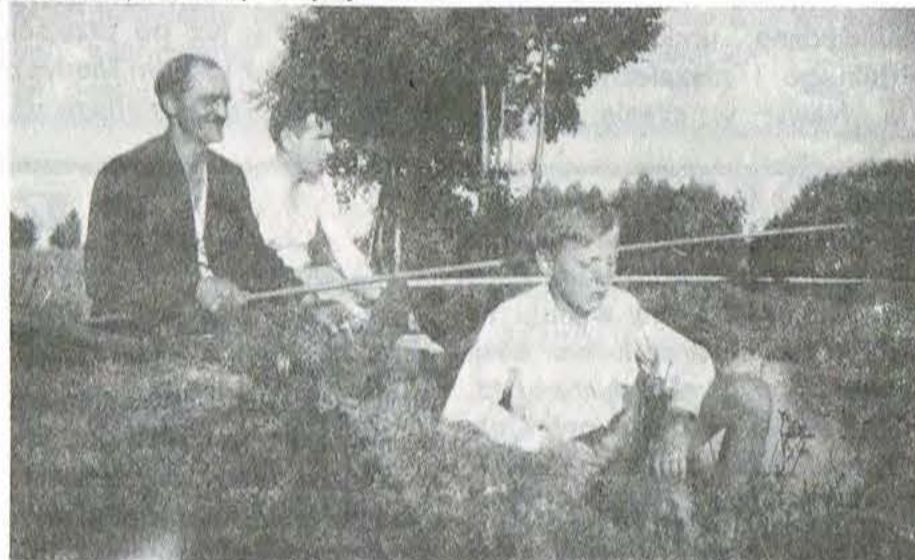
Spędzanie czasu zimowego w okolicach rzeki również miało swoje uroki. Wprawdzie nie można propagować ślizgawek powstałych na rozlewiskach, bądź przeprawach przez nurt na sphywających krach, jednak oprócz zachorowań na grypę nie zdarzało się nic bardziej nieszczęśliwego. Obcowanie z tą rzeką mimo panującej ówczesnie

wszelkie gatunki o wymiarach godnych obecnych rekordów. Od połowy lat sześćdziesiątych (i o zgrozo do dzisiaj) spotyka się w Bzurze w okresie wiosennym ryby, które gnane swym nieokielznanym instynktem ciągną w górę rzeki na zatracające tarło.

W końcu lat sześćdziesiątych już tylko nieliczni fanatycy i to wyłącznie podczas letnich powodzi próbowali zanurzyć się w nurtach rzeki. Jednym z ostatnich z nich był profesor wychowania fizycznego w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym – niezapomniany „Lelon”. Osobiście ostatni raz nurtem między dwoma mostami przepłynąłem w maju 1969r.

Teraźniejszość i przyszłość.

Rodzi się pytanie, czy jest jakkolwiek szansa na przywrócenie tej rzeki do stanu pozwalającego na normalną i naturalną egzystencję zamieszkałych wzdłuż jej brzegów ludzi? Sprawa jest wyjątkowo trudna, obejmuje swym zasięgiem rozległy teren całego dorzecza. Próby znalezienia i obarczenia odpowiedzialnością personalnego bądź instytucjonalnego winowajcy raczej się nie powiodą. Gdyby na-



wet dołożyć i to nieszczęście na konto sprawców całości nieszczęść jakich doznajemy nie wniesie to nic do sprawy.

Dotychczasowe próby podjęcia kompleksowych działań poprzedzone szacunkiem kosztów takowej operacji przynosiły jedynie ulgę samorozgrzeszenia. Zawsze okazywało się, że budżety miast i gmin – trucicieli nie zezwalają na podjęcie takowych działań i trzeba czekać na lepsze czasy. Tak więc pozostaje przyjęcie odwrotnego sposobu rozumowania tj. wyszacowanie zysku jaki zostanie osiągnięty, gdy korytem popłynie czysta

nia do wyegzekwowania zaniechania trucia

– jeżeli okaże się koniecznym użycie metod zbliżonych do prawnych (np.: zaminowanie ujść wodnych największych trucicieli – przy zachowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa i po skierowaniu terminowego ultimatum – te dotychczas niestosowane metody zyskają wielu zwolenników.

Wnioski końcowe

1. Działanie pozytywne i skuteczne prowadzone w kierunku przywrócenia społeczeństwu dorzecza Bzury może odbywać się tylko pod warunkiem osiągnięcia zbiorowej



Zamieszczone na tej stronie trzy zdjęcia udostępnił ze swej prywatnej kolekcji Albin Szymajda.

woda. Mając w perspektywie osiągnięcie takiego zysku działać się będzie na pewno konsekwentnie i skutecznie.

W trakcie takiego działania wyjdą na jaw elementarne prawdy np: – koszty budowy i eksploatacji ujść głębinowych wraz z kosztami następstw obniżenia się lustra wód gruntowych są porównywalne z kosztami budowy oczyszczalni ścieków.

– obecne (wprawdzie niedoskonałe) ustawodawstwo pozwala jednak nie tylko na obarczenie trucicieli wszelkimi konsekwencjami finansowymi, ale również upoważ-

świadomości, iż przez najbliższe wiele lat większość z nas nie będzie stać na obcowanie z naturą zlokalizowaną daleko od miejsca zamieszkania.

2. Wyjście z biedy, bez względu na orientację polityczną aktualnych decydentów musi być poprzedzone ciężką i rozsądną pracą, którą człowiek jest w stanie wykorzystać tylko w warunkach ciągłego dostępu do natury.

3. Sytuacja polityczna nie wskazuje na to, by zapewniono nam tak jak w przeszłości bezpłatne wyjazdy w nieskazitelnie czyste rejony Syberii.

4. Pozostał więc tylko jeden sposób na przetrwanie: przywrócić starą lokalizację wody czystej i trawy zielonej. Oba te dobra leżały niegdyś w odległości 300m od centrum Łowicza.

Krzysztof Świątkowski

KSIEDZA SKIŁCZYŃSKIEGO PRZEWODNIK PO ŁOWICZU

Skąd skąpstwo ŁOWICZAN?

W historycznej monografii miasta „Łowicz. Dzieje Miasta.” (Warszawa 1986 – s.51.) autor części średniowiecznej wywodzi pochodzenie mieszczan Nowego Miasta łowickiego... z Poznania. Może to mieszczenie poznańscy za skąpstwo wydaleny przez oszczędnych Poznańców? Są to jaskrawe bzdury historyka. Z faktu, że pierwszym proboszczem parafii Św. Ducha był Mikołaj z Rybna, z diecezji poznańskiej, centor wywiódł pochodzenie mieszczan łowickich! Nie wiedział, że ówczesna diecezja poznańska sięgała tak daleko, iż leżące blisko Łowicza Rybno należało właśnie do niej. Nie wiedział też o tym, że wówczas księża nie byli „przypisani” do diecezji.



autentycznej biedy sprawiała ludziom naprawdę wiele radości.

Agonia i śmierć.

Agonia rzeki była długa, dlatego okrutna. Intensywnie zatruwana na całej długości do końca lat pięćdziesiątych jakoś się obroniła. Później nie dała rady. Na jej powierzchni wypływały brzuchami do góry kolejno, według odporności, poszczególne gatunki ryb. Baczni obserwatorzy tych sphywów utwierdzili się w przekonaniu, że w Bzurze oprócz łososiowatych, żu-

Pragnę gorąco podziękować

za okazane mi zaufanie i oddane w wyborach na moją osobę głosy. Chciałbym wielu przyjaciółom wyrazić swoją wdzięczność za zaangażowanie w okresie przedwyborczym.

Zapraszam serdecznie

na spotkanie u księży Pijarów w czwartek 28 listopada o godzinie 18.00. Gościem naszym będzie znakomity aktor scen warszawskich – mój przyjaciel p. Leon Łochowski.

Wiesław Jan Wysocki

SPORT

JUDO

Swój trzeci już brązowy medal na mistrzostwach Europy juniorów i junierek zdobyła w minioną niedzielę, 17 listopada w Helsinkach w wadze powyżej 72 kg zawodniczka „Zryw” Łowicz Beata Walczak. Gratulujemy!

Podczas zorganizowanych 9 listopada w Łodzi trzecich eliminacji makroregionu łódzkiego do Mistrzostw Polski młodziczek i młodzików zawodnicy MKS „Zryw” zajęli następujące lokaty:

DZIEWCZĘTA:

- w wadze do 36 kg
Magdalena Kowalik - II
- Małgorzata Chodorska - III
- w wadze do 44 kg
Magdalena Więckowska - II
- w wadze do 48 kg
Magdalena Baleja - II
- w wadze do 61 kg
Renata Kacprzyk - II
- Sylvia Zawiślak - III

CHŁOPCY:

- w wadze do 36 kg
Krzysztof Burba - I
- Kamil Piśula - II
- Marcin Grochala - III
- w wadze do 39 kg
Piotr Kaźmierczak - III
- Tomasz Paliwoda - III

Do mistrzostw Polski zakwalifikowały się: Sylvia Zawiślak, Magdalena Baleja, Magdalena Kowalik, Renata Kacprzyk i Magdalena Więckowska. Mistrzostwa odbędą się 7 i 8 grudnia w Koszalinie.

SPORTY MOTOROWE

Dużym zainteresowaniem cieszyły się rozegrane w niedzielę 10 listopada na błoniach nad Bzurą zawody motocrossowe. Wokół zbudowanego siłami społecznymi toru zgromadziło się kilkuset widzów, w większości chłopców i mężczyzn. Zawody rozegrano w trzech klasach: do 175 cm³ (3 biegi), powyżej 175 cm³ (3 biegi) i mieszanej (po 6 najlepszych zawodników z każdej klasy, ci na słabszych motorach mieli handicap) - 1 bieg. W każdym wyścigu zawodnicy pokonywali siedem okrążeń liczącego 1300 m toru. Startowali reprezentanci następujących klubów: Zjednoczeni Stryków, Szarak Socha-

czew, Jastrząb Lipno, Klubu Motorowego z Łodzi oraz Łowickiego Klubu Motorowego (działającego przy łowickim kole Ligi Obrony Kraju)

W swoich klasach zwyciężyli: do 175cm³:

1. Dariusz Siuda (Stryków)
 2. Krzysztof Witkowski (Stryków)
 3. Daniel Kotowicz (Sochaczew)
- powyżej 175cm³:
1. Tomasz Kodym (Sochaczew)
 2. Piotr Lewicki (Lipno)
 3. Andrzej Kamykowski (Lipno)
 4. Cezary Dziedzic (ŁKM)
- handicap:
1. Tomasz Kodym (Sochaczew)
 2. Piotr Lewicki (Lipno)
 3. Andrzej Kamykowski (Lipno)

Zwycięzcy otrzymali puchary kryształowe oraz nagrody pieniężne. Sponsorami imprezy były: Zakład Przetwórstwa Owoców i Warzybraci Urbanek, hurtownia art. spożywczych „Promyk”, przedsiębiorstwo prod.-handl. „Magdanna”, Czesław Kołodziejki, Marek Kowalczyk, Janusz Bogusiewicz, Paweł Goliś, Halina Charązek Władysław Dudziński.

W przyszłym roku planuje się zorganizowanie zawodów dwukrotnie, a w przypadku możliwości rozbudowy toru (teren dzierżawiony jest od miasta tylko na 3 lata) - czterokrotnie. Może wtedy więcej sukcesów odniosą zawodnicy łowickiego klubu... W niedzielę jeździli na wysłużonych, sześciu i ośmiolletnich CZ- kach, podczas gdy konkurencja startowała na Yamahach, Suzuki i Kawasaki. Może zabyłśnie najmłodszy uczestnik ostatnich zawodów, 13-letni Paweł Wizgier, któremu w dosiadanu stalowego rumaka pomagał ojciec...

KOSZYKÓWKA

9.11.1991 zaingurowała swoje rozgrywki drużyna kadetów OSiR-u Łowicz zwyciężając Start II Łódź 67:47 (26:20). Od początku meczu zaznaczyła się przewaga naszej drużyny: w 5 min. było 8:0, w 11 min. 14:5. Końcówka I połowy należała jednak do grającej faul drużyny Startu (w I połowie 13 przewinień Łodzian przez 6 zawodników OSiR-u).

W drugiej połowie dużo lepiej zagrali skrzydłowi Grzegorz Cioch (16 pkt) i Paweł Woś (9 pkt) oraz najwyższy na boisku Robert Szczeszek (10 pkt) 196cm w wieku



16 lat - duża nadzieja łowickiej koszykówki.

Najwięcej punktów zdobył Bernard Wójcik - 22 pkt. Pozostałe 10 pkt zdobył drugi rozgrywający Rafał Grażka.

Trener drużyny Cezary Wluczyski (czołowy zawodnik seniorów) podkreślił ambicję zawodników oraz dobrą grę w obronie.

Kolejny swój mecz kadeci rozegrali 16 listopada w Łodzi. Przeegrali tam ze Startem II Łódź 50:116. Najwięcej punktów zdobyli: Robert Szczeszek - 18, Bernard Wójcik - 12 i Paweł Woś - 8. W Łowiczu zobaczymy kadetów OSiR ponownie dopiero w połowie stycznia, już w nowej sali OSiR.

Seniorzy OSiR rozegrali dotąd dwa mecze:

W niedzielę 10 listopada ulegli we Włocławku Provide II 73:120. Najwięcej punktów zdobyli: Wluczyski Cezary-17, Kucharek Robert-13, Ziarnik Włodzimierz-10. 17 listopada pokonali w Łowiczu Czarnych Kutno 90:89. Punkty dla OSiR zdobyli: Wluczyski Cezary-23, Kucharek Robert-20, Dębski Robert-17. Decydujące punkty padły w ostatniej sekundzie meczu.

TENIS STOŁOWY

W sobotę 9 listopada pingpongiści OSiR pokonali na wyjeździe, w Skierniewicach, Makovię Maków 10:8.

Na koncercie zabrakło ławek.

SOLO I W DUECIE w sali Muzeum

Niespodziewanym sukcesem zakończył się pierwszy koncert z cyklu „Solo i w duecie” organizowany wspólnie przez Łowicki Ośrodek Kultury oraz Krajowe Biuro Koncertowe.

W czwartek, 7 listopada przed godziną osiemną wszystkie ławki i krzesła ustawione w sali barokowej Muzeum w Łowiczu były już zajęte i przyszło dostawiać nowe. Niemala grupa osób wysłuchała koncertu stojąc w przed-sionku sali. Grały dwie cennie nie tylko w kraju solistki: Jawiga Kotnowska na flecie oraz Urszula Mazurek na harfie. Każda z nich wykonała najpierw kilka utworów solo by po przerwie zagrać wspólnie. W sali rozbrzmiała muzyka kompozytorów dawnych i współczesnych; twórców nieco zapomnianych i wielkich mistrzów jak Klaudiusz Debussy. Koncert prowadził Lucjan Kydryński.

Następny koncert odbędzie się prawdopodobnie w drugi czwartek grudnia. Nie wiadomo jeszcze kto wystąpi. Wiadomo natomiast, że wstęp na koncert ten, tak jak poprzedni - będzie wolny. Burmistrz zaprasza!

(Pytanie tylko na jak długo Urzędowi starczy pieniędzy. Czy po wykrytowaniu się grupy stałych słuchaczy nie należało by jednak wprowadzić odpłatności za bilety?).

„Nowinki”

nie anonimowe

Egzemplarz gazetki uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu „Nowinki z Jedyńki”, który dotarł do redakcji „Nowego Łowiczanina” był - jak się okazuje - egzemplarzem próbnym. Nie zawierał nazwisk uczniów ją redagujących. Dziś możemy już poinformować naszych czytelników, że „Nowinki” redagują: Dorota Obrębska, Karolina Wojciechowska i Krzysztof Kowalczyk.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 listopada 1991 r. zmarł w wieku 63 lat długoletni funkcjonariusz

Komendy Rejonowej Policji w Łowiczu

MARIAN JAGIEŁŁO

Rodzinie zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają funkcjonariusze KRP Łowicz.

Jeszcze o pogotowiu.

Zamieszczony poniżej tekst dotyczy wzmiankowanej już w tej rubryce sprawy nieudzielenia przez Pogotowie Ratunkowe pomocy choremu dziecku z Urzecza (w lipcu br.). Odpowiedź dyrekcji ZOZ na pierwsze pismo zamieściliśmy w poprzednim numerze „N.Ł.”

Dyrekcja ZOZ
w Łowiczu

(...) Dziękuję za życzenia dobrego zdrowia dla moich dzieci. Zdrowie to będzie niezbędne nie tylko moim dzieciom, lecz i wszystkim innym, potencjalnym pacjentom z terenu działalności ZOZ Łowicz. Wzywając Pogotowie Ratunkowe mogą trafić na działanie osoby obcej, niekompetentnej, której tożsamości Szanowna Dyrekca nie będzie w stanie ustalić.

W dobrze rozumianym interesie społecznym, zdecydowanie domagam się publicznego ujawnienia nazwiska osoby odpowiedzialnej za przyjmowanie telefonicznych zgłoszeń w Pogotowiu Ratunkowym dnia 16.07.1991r. w godz.22.00–22.30, oraz wyciągnięcie ostrych sankcji, ze zwolnieniem z pracy łącznie.

Nie podzielam nadziei, iż podobny, opisany przeze mnie przypadek nie powtórzy się. Nie do przyjęcia dla mnie, jak i wielu innych osób jest fakt, iż do dyspozytorni Pogotowia Ratu-

kowego, gdzie decyduje się życie ludzkie, może wtargnąć osoba obca, niekompetentna, której tożsamości Dyrekca nie jest w stanie ustalić.

Elementarna odpowiedzialność za stanowisko pracy, a w tym przypadku i za życie ludzkie rozmywa się w świetle tego iż winnego nie znaleziono w ZOZ Łowicz. Wobec tego wina spada na drugą stronę. Czyżby winny był pacjent, bo zachorował? (...)

Teresa Wojda

Kosztowny upominek

Od redakcji „N.Ł.”: „Zatrośkanemu rodzicowi” dziecka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu odpowiadamy, że jak się dowiadujemy decyzja ufundowania upominku dla ustępującego dyrektora tej szkoły była podjęta w y ł ą c z n i e w gronie Komitetu Rodzicielskiego.

Chciałam serdecznie podziękować panu burmistrzowi Kazłowskiemu, kustoszowi Muzeum panu Warchałowskiemu i Zarządowi Miasta za zorganizowanie koncertu, jaki odbył się 8 listopada w sali barokowej Muzeum. Sceneria tej pięknej sali, wysoki poziom gry zaproszonych artystek, uroczą konferansjerka p.Kydryńskiego, serdeczna atmosfera, jaką stworzyli organi-



zatorzy – wszystko to pozostawiło na widzach niezatarte wrażenie.

Myślę, że kontynuowanie tego cyklu jest bardzo celowe, prowadzi do wytworzenia się szlachetnych snobizmów, tak potrzebnych w naszym społeczeństwie i daje wytchnienie od trudów codziennego życia. Dobrze, że władze miasta dostrzegają nie tylko przyziemne potrzeby mieszkańców i znajdują fundusze na cele kultury. Myślę zresztą, że koncerty na tym poziomie mogły być odpłatne.

Nauczycielka

Potrzebna telepatia?

Do niecodziennego „zgrzytu” doszło na samym początku ostatniej sesji Rady Miasta. Aż ośmiu radnych wstrzymało się od głosu przy zatwierdzeniu protokołów z poprzedniej sesji. Chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko niepowiadomieniu ich o terminie rozpoczęcia poprzedniej sesji, a niektórzy (przewodniczący niektórych Komisji Rady) także przeciwko nieotrzymaniu protokołów do wglądu w urzędowym terminie 7 dni. Przewodniczący Rady Stanisław Bieguszewski odpowiadał, że były to sesje zwoływane ad hoc i że choć wszyscy radni mieli być powiadomieni, to jednak „mogło się zdarzyć”, że któryś powiadomiony nie został. Radny Andrzej Grabowski odrzucił to tłumaczenie jako niepoważne.

dok. ze str. 7

Od Kasy do Banku

do odznaczenia jej działaczy krzyżami zasługi i zjazdu przedstawicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych z całej Polski.

Część poprzedzającą otwarcie wystawy zamknęła dyskusja, w której zabrała głos m.in. dyrektor Banku Spółdzielczego w Zdunach p.Irena Bogusz. Charakteryzując współczesne funkcje i dokonania tego wiejskiego banku, podniosła sprawę kontynuowania chlubnych tradycji sprzed pół wieku. Warto zauważyć w tym miejscu, że zduński Bank Spółdzielczy może pochwalić się na ten rok niebagatelną sumą ponad 7 mld zł wpłat członkowskich.

Wystawa w bibliotece w Zdunach eksponuje po raz pierwszy dokumenty, zdjęcia i książki obrazujące dzieje największego banku wiejskiego II Rzeczypospolitej. Znaczna część dokumentów pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu, inne wypożyczył na wystawę p.D.Jędrzejczyk. Wśród cymeliów ekspozycji na specjalną uwagę zasługuje książka gen. Sławoja-Składkowskiego wydana w Londynie w 1959 r. pod niefrasobliwym tytułem „Kwiatuszki administracyjne i inne”. Zamieścił w niej autor ciepłe wspomnienie o wżycie w Zdunach w 1937 r. i o nietuzinkowej postaci działacza wiejskiego, Jana Kozy.

Wielką niespodzianką spotkania i wystawy była prezentacja wydanej społecznym sumptem pracy Dobiesława Jędrzejczyka „Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Zdunach” (geneza, rozwój oraz wpływ na życie społeczno-gospodarcze). Można ją było kupić na miejscu, z dedykacją autora.

Wystawa w Zdunach będzie czynna do dn.15.12. b.r. Sytuuje ona nie pierwszy raz już Gminną Bibliotekę Publiczną jako miejsce przypominające o osiągnięciach kultury materialnej i duchowej regionu. Jest to wielce optymistyczne zjawisko, zwłaszcza w czasach postępującej komercjalizacji kultury.

M.W.

ZAPROSZENIA

* Na spotkanie z Tadeuszem Gajdą, posłem Polskiego Stronnictwa Ludowego, jedynym posłem z Ziemi Łowickiej. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 1. XII o g.10.00 w lokalu PSL przy ulicy Pijarskiej w Łowiczu.

* Na spotkanie z Leonem Łochowskim, aktorem scen warszawskich do sali przy klasztorze ojców pijarów w czwartek, 28 listopada o godz. 18.00. Zaprasza Wiesław Jan Wysocki.

* Na miejski turniej szachowy. Rozpocznie się on w świetlicy zakładowej ZPOW w Łowiczu w

sobotę 23 listopada o godzinie 10.00. Zaprasza Ognisko TKKF „Księżak”.

* Na koncert kolęd w wykonaniu znanych osobistości polskiej estrady: Haliny Frąckowiak, Alicji Majewskiej, Włodzimierza Korcza i Zbigniewa Wodeckiego. Koncert odbędzie się 22 grudnia o godzinie 18.00 w sali Łowickiego Ośrodka Kultury przy ul.Podrzecznej 20 w Łowiczu. Bilety wstępu w cenie 40 tysięcy złotych do nabycia tamże.

* Lubisz sport? Wolne popołudnia możesz spędzić na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Zaproszone są tak panie jak i panowie. Do wyboru: siatkówka, tenis, gimnastyka. Szczegółowe informacje: tel. 57-04.

Zostawiając te i podobne incydenty w swoim zakresie, Rada Pedagogiczna Seminarium odwołuje się do Ogółu Społeczeństwa Łowicza, prosząc o współdziałanie w kierowaniu młodzieżą w tym duchu, by ta, zachowując powinną karność wobec Rodziców, Przełożonych i Starszych, nie ważyła się wydawać i stosować sądów o nich. Wspólnymi siłami dążyć należy, by młodzież osiągała niezbędny poziom kulturalny i etyczny oraz by pracowała pilnie dla osiągnięcia należytych wyników ze studjów – do czego powołana jest przede wszystkim (...)

18.11.1921r.

Napad bandycki. W nocy z dnia 10-go na 11-go b.m. na dom dróżnika kolejowego Sta-

niśława Suszyńskiego w pobliżu Stacji Nieborów napadło trzech uzbrojonych bandytów. Raniąc wystrzałem z rewolweru Suszyńskiego w lewe ramię, poczem wtargnęli do wnętrza i zrabowali około 100.000 marek w gotówce i zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policja wzięła poszukiwania i aresztowała trzech podejrzanych osobników i wraz z dochodzeniem sprawę skierowano do władz prokuratorskich.

25.11.1921r.

Dzieciobójstwo. Dnia 20 b.m. w folwarku Kopic gm.Bielawy, robotnica sezonowa (panna) Katarzyna Wereszbo pozbawiła życia noworodka przez uduszenie.

25.11.1921r.

ŁOWICZANIN 70 lat temu

Rada Pedagogiczna Państwowego Seminarium Nauczycielskiego wysyła wyjaśnienia w związku z pożałowaniem godnymi zajęciami, które miały miejsce podczas akademii ku czci patrona młodzieży S-go Stanisława Kostki, w dniu 14. listopada r.b. w sali teatru „Eos”.

Rada Pedagogiczna traktuje akademię tę jako zabieg wychowawczy, salę zaś teatru „Eos” w dniu uroczystości – jako izbę szkolną. Wszelkie postęпки uczniów pozostawia ocenie i odpowiedzialności odnośnych przełożonych.

ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH

poleca:

- * **ŻALUZJE** ażurowe, metalizowane, aluminiowe (RFN), kolorowe
- * **WYGŁUSZENIE-OCIEPLENIE DRZWI**
(estetyczne kolory-ciekawe wzory)
- * **DRZWI HARMONJKOWE DREWNIANE**
- * **DODATKOWE DRZWI WEJŚCIOWE**

Zamówioną usługę wykonujemy w dowolnym terminie.

Po zamówieniu cena nie ulega zmianie.

Zapewniamy solidne i fachowe wykonanie!

Udzielamy gwarancji!

ZAPRASZAMY!

ŁOWICZ tel. 4685 w godz. 8.00-10.00, 14.00-18.00

FOLIOWE TOREBKI

polietylenowe i z ekstrafolu
wysoko przezroczyste
oferuje Państwu

ZAKŁAD "PAKZAM"
Łowicz, ul. Parkowa 6
tel. 69-38

przy serii powyżej 100 tys.szt.
możliwość nadruku indywidualnego

Nowo uruchomiona HURTOWNIA WÓDEK, WIN I PIWA

Łowicz, tel. 37-79
ul. Warszawska 38

Czynna codziennie w godz. 8.00-16.00.

Sprzedam hydrofor. Łowicz, tel. 47-65.

**Naprawa odbiorników
telewizji kolorowej.**

*

KAZIMIERZ WÓJCIK
Łowicz ul. Ciemna 1 m 12,
tel. 27-68.

Do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, łazienka,
garaż. Łowicz - Górki ul. Rzemieślnicza 19c.

Dom z dużym ogrodem w Łowiczu sprzedam.
Łowicz, tel. 20-66 po godz. 18-tej.

Korepetycje matematyka - fizyka. Łowicz,
tel. 52-07.

M-3 na Osiedlu Noakowskiego w Łowiczu
sprzedam lub zamienię na Warszawę. Tel.
Łowicz 66-45.

Sprzedam Toyotę - silnik kompletny i zestaw
wypoczynkowy. Tel. Łowicz 57-21.

Maszynopisanie, Łowicz tel. 46-85.

Sprzedam haki do sklepu mięsnego. Łowicz,
tel. 46-92.

Język niemiecki - lekcje, korepetycje. Łowicz,
tel. 46-92

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Łowicz,
tel. 57-56 po godz. 18.00.

Sprzedam dom mieszkalny z budynkiem go-
spodarczym, działką 5.000 m² w Łowiczu
ul. Wschodnia 16. Tel. 68-99 wieczorem.

ZAPRASZAMY

- * **po OWOCE;**
- * **WARZYWA**
- * **i KWIATY**

do sklepu

przy ul. Rynek Kilińskiego 32.

HURT I DETAL.

Zamówienia na telefon 32-85.

Oczy - Twój największy skarb.

Badanie wzroku zapewniającym nie-
zrównaną pewność i dokładność
komputerem japońskiej firmy NIKON
nr 5100 z udziałem lekarza okulisty.

*

Zakład optyczny

Andrzej Szeliga

Łowicz ul. Dąbrowskiego 24
tel. 57-93.

*

Badanie w poniedziałki i czwartki
od godz. 14.00. Zapisy codziennie
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY

Sprzedam DOM

WOLNO STOJĄCY
nie wykończony, typ W-05
powierzchnia działki 555 m²,
przy ul. Motylińskiego (między
Łódzką a Łyszkowicką).

Informacja:

codziennie do godz. 22.00
Łowicz, tel. 20-25

SERWIS ARDOMU

naprawia:

- * **pralki automatyczne**
- PS, Luna, Wiatka, Tamat,
- * **naprawy gwarancyjne lodówek**
z importu i lodówek Silesia
oraz naprawy odpłatne lodówek
wszystkich typów,

* **termy elektryczne**
produkowane przez Mysłowice
i Inowrocław (gwarancyjne
i odpłatne)

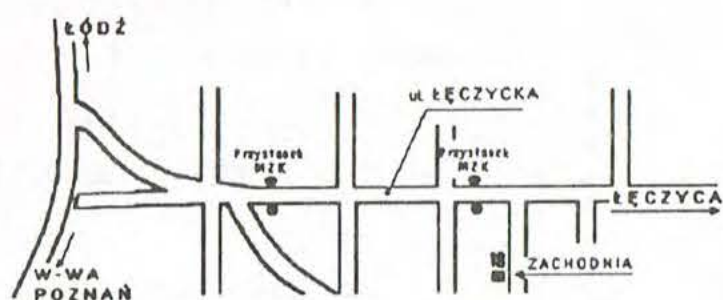
- * **zamrażarki krajowe i z importu**
Na naprawy odpłatne udzielamy
6-cio miesięcznej gwarancji.

Zakład Naprawczy:

Łowicz, ul. 3 Maja nr 3 (obok
sklepu „Fantazja”) tel. 37-97
od godz. 12.00 do 18.00,
tel. domowy: 21-94 po godz. 18.00.

„POLIGRAFIA” ZAKŁAD WIELOBRANŻOWY

Łowicz, ul. Zachodnia 18 tel./fax 66-92



Prowadzimy dystrybucję i autoryzowany serwis urządzeń znanej japońskiej firmy RICOH:

KSEROKOPIAREK

DRUKARKO-KOPIAREK

FAKSÓW

Oferujemy

— najtaniej

— najszybciej

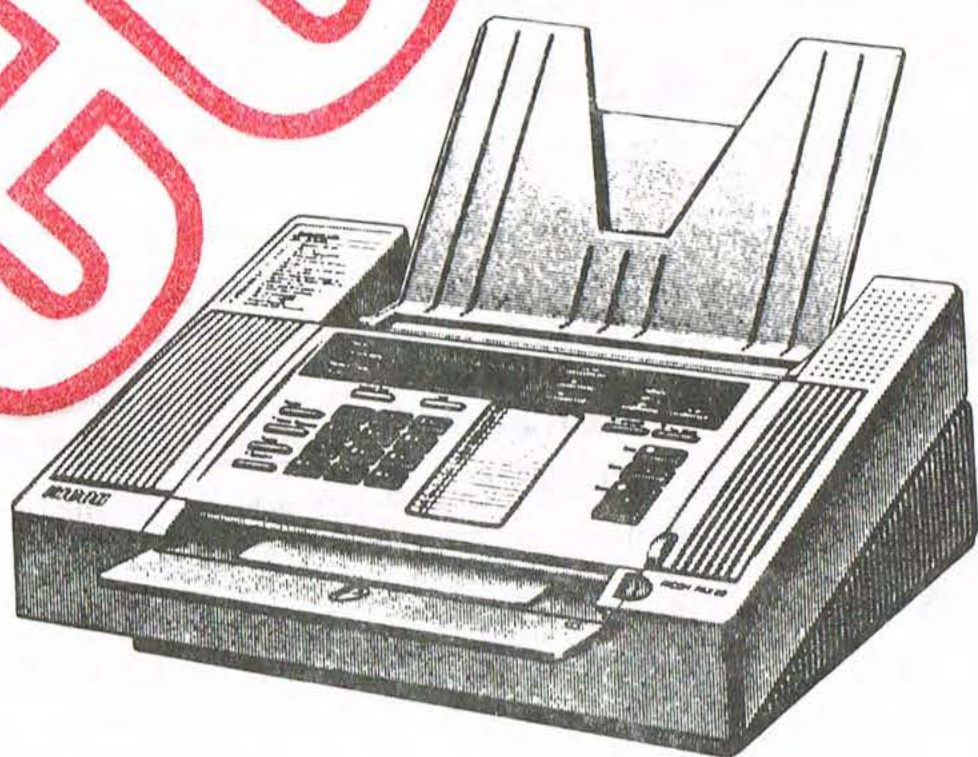
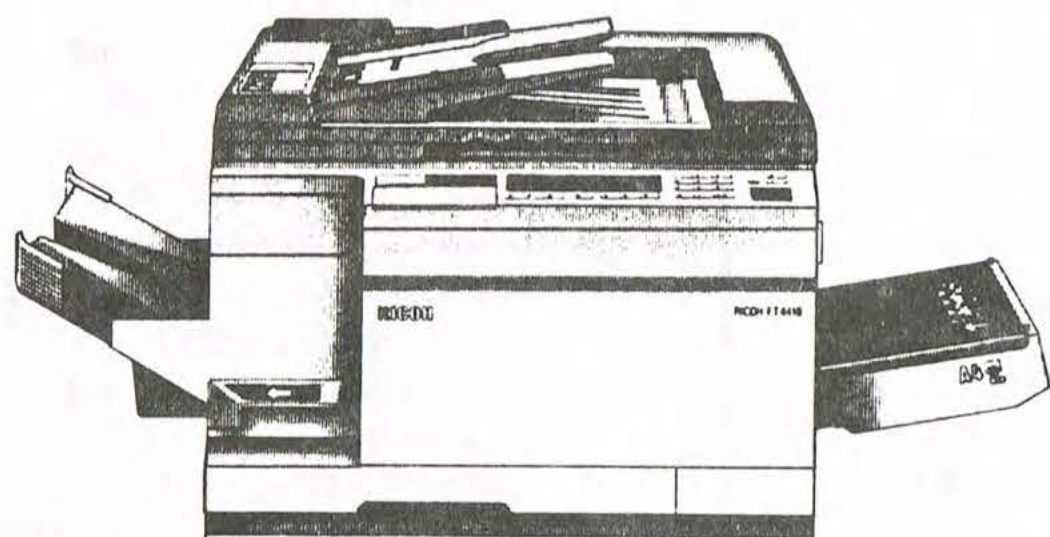
— najsolidniej

wszelkiego rodzaju druki:

reklamowe * broszury * etykiety
metki * katalogi * kalendarze * foldery
druki firmowe * druki akcydensowe
gazety * instrukcje * karty gwarancyjne oraz wszelkie inne druki według życzenia.

Polecamy także usługi w zakresie foliowania różnych druków i instrukcji.

Gwarantujemy solidną i kompleksową obsługę z komputerowym przygotowaniem tekstu i drukiem na nowoczesnym sprzęcie.



Oferujemy również wszelkie materiały eksploatacyjne do wyżej wymienionych maszyn i urządzeń.

Gwarantujemy ceny fabryczne oraz rzetelną i fachową obsługę.

Służymy wszelkimi informacjami technicznymi.

Na życzenie demonstrujemy w/w urządzenia w naszym salonie wystawowym.

Świadczymy usługi w zakresie przygotowania i wykonania matryc offsetowych — dysponujemy własną przygotowalnią offsetową.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZPD

d. „Sprzęt”

w Łowiczu tel.38-12 wew.3, 65-22

w sklepie firmowym (wejście od ul.Tkaczew),
prowadzi sprzedaż po atrakcyjnych cenach:

- * funkcjonalnych i estetycznych mebli,
- * płyt pilśniowych twardych,
- * formatek płyt wiórowych,
- * formatek płyt pilśniowych twardych,
- * płyt unilam,
- * tarcicy i glastej suchej grub. 50 mm,
- * tarcicy brzozonej suchej grub. 25-65 mm,
- * parkietu dębowego i bukowego,
- * płytcin meblowych (wyprasek),
- * okleiny dąb, jesion, sosna,
- * płyt meblowych w okleinach dąb, jesion, sosna,
- * atrakcyjnej odzieży, obuwia sportowego i zimowego skórzanego z importu.

Na terenie miasta meble przewozimy bezpłatnie.

ZAPRASZAMY

Łowickie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”

w Łyszkowicach
zatrudnią:

- * specjalistę do spraw inwestycji wymagane wykształcenie wyższe budowlane, 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym, znajomość zagadnień inwestycyjnych i pożądana znajomość języków obcych,
- * inżyniera elektro-energetyka na stanowisko głównego energetyka wymagane doświadczenie na stanowisku kierowniczym min.5 lat, aktualne uprawnienia dozorowo-elektryczne i energetyczne, znajomość zagadnień inwestycyjnych i ochrony środowiska,
- * specjalistę do spraw handlu zagranicznego z biegłą znajomością języka niemieckiego i angielskiego.

* Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert wraz z kwestionariuszem osobowym w sekretariacie zakładu do dnia 30 listopada 1991 r.

* Dodatkowych informacji udziela dział kadr tel.107-25 w.30.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 46-85.

Studium Języków Obcych „NEXUS”

organizuje kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, dla początkujących i zaawansowanych. Normalne, przyspieszone i super przyspieszone. Oferujemy także zajęcia aerobiku i calaneticsu.

Zgłoszenia prosimy kierować osobiście do Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu ul. Mickiewicza 1, tel. 57-04 w godzinach 15.00 - 17.30 w dniach 22 i 15 listopada 1991 r.

Zajęcia rozpoczynają się 26 listopada 1991 r.

Serdecznie zapraszamy.

Technik Elektronik

MAREK

JAROTA

os.Dąbrowskiego bl.9 m.4 lp.
99-400 Łowicz, tel. 56-49

NAPRAWA

TELEWIZORÓW KOLOROWYCH
I SPRZĘTU VIDEO

Montaż:

- * zdalnych sterowań,
- * TXT telegazet (także TVC zach.),
- * „AV” wej/wyj. monitorowych,
- * PAL-SECAM, CCIR-OIRT
- * anten satelitarnych.



SPECJALISTYCZNE
USŁUGI LEKARSKIE

zapewniają

DERMATOLOG

Lek. Z. Wroniecki

Wtorek 16.00-18.00

Piątek 16.00-18.00

- * CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW
 - * KOSMETYKA LECZNICZA
 - * USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH
- OKULISTA

Lek .M. Wroniecka

Wtorek 12.00-16.00

Piątek 12.00-16.00

Łowicz, Os. Noakowskiego 1 m. 39
(blok przy targowicy) TEL. 25-20

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łowicz ul.Katarzynów 49 ogłasza przetarg

na sprzedaż środków trwałych:

- Nysa C-522 nr rej. SKB 455 C,
rok prod. 1987, zużycie 70%
cena 20.000.000zł.
- Pickup FSO 125p nr rej. SKB 060 U,
rok prod. 1985, zużycie 45%,
cena 14.000.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w siedzibie
Spółdzielni w dniu 28 listopada
1991r. o godzinie 10.00.

Spółdzielnia nie ponosi odpo-
wiedzialności z tytułu braków, wad ukry-
tych i uszkodzeń. Zastrzega się od-
stąpienia od przetargu bez podania
przyczyn.

NOWOŚĆ! TANIO!

Sprzedaż detaliczna i hurtowa:

- podokienniki zewnętrzne
- zwykłe i glazurowane,
- płytki elewacyjne,
- kominki z elementów
kaflowych – realizujemy na
zamówienie – krótkie terminy.

Łowicz ul.Katarzynów 56 tel. 20-71
codziennie w godz. 15.00 – 20.00,
w soboty 8.00 – 14.00.



PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

mieści się w Łowiczu przy ul. Browarnej 12

- * ORTOPEDIA
- * ULTRASONOGRAFIA: jamy brzusznej dorosłych i dzieci,
narządu rodowego, ciąży
- * KARDIOLOGIA – EKG wraz z opisem na miejscu
- * CHIRURGIA – zabiegi chirurgiczne, wydawanie opinii
do celów sądowo-lekarskich
- * UROLOGIA
- * GINEKOLOGIA –
- * ONKOLOGIA – badanie piersi i biopsja cienkoigłowa
- * STOMATOLOGIA – leczenie zachowawcze, zachodnie
wypełnienia, ortodoncja, protetyka,
chirurgia szczękowa
- * PEDIATRIA
- * ANESTEZJOLOGIA
- * ENDOKRYNOLOGIA leczenie tarczycy, nadnerczy,
przysadki i innych zaburzeń
hormonalnych
- * LARYNGOLOGIA

Wszystkie zabiegi na życzenie pacjenta wykonujemy
w całkowitym znieczuleniu.

Zapisy przyjmujemy także telefonicznie pod numerem tel. 38-32

Posiadam do wynajęcia lokal sklepowy w cen-
trum Łowicza. Łowicz, tel. 46-21.

Podejmę pracę w Łowiczu jako pomoc domo-
wa lub opiekunka do dziecka. Tel.Skierniewice
55-75 wieczorem.

Sprzedam Trabantę 1988, sklejkę sosno-
12mm, radziecką obrabiarkę do drewna. Łow
tel. 21-07.

Sprzedam compact DISC. Łowicz tel.58-98.

Kserokopiarkę CANON sprzedam. Tel.51-85

Pracownia Protetyczna ekspresowa naprawa PROTEZ

Łowicz, ul. Zduńska 48
(w sklepie „Alicja”).

Technik dentystyczny

WŁADYSŁAW TOKARSKI

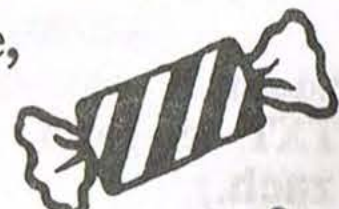
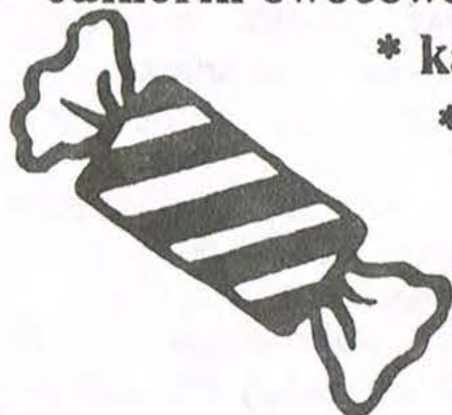
Czynna w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 10.00 – 12.00.

Telefon domowy: Łowicz 42-40.

Hurtownia Słodczy „HANKA”

proponuje:

- * wyroby w czekoladzie,
- * cukierki owocowe twarde i nadziewane jak „Raczkki”, i inne,
- * kawę, herbatę, napoje,
- * owoce południowe.



ZAPRASZAMY

w godzinach od 8.00 do 16.00.

Łowicz ul. Gdańska 6 tel. 33-22.

Wykonuję:

- *kosztorysowanie,
 - *kalkulacje,
 - *wyceny,
 - *nadzór budowlany
- wszelkich robót budowlanych.
Zlecenia: Łowicz, tel. 28-38.



Hotel „ANETA”

przy ZPP „Syntex”

Łowicz ul. Powstańców 1863r. nr 12,
tel. 52-43 w. 369

poleca

pokoje 2 i 3 osobowe.

* * *

CENY KONKURENCYJNE.

ZAPRASZAMY.

Lekarz medycyny

JOLANTA

PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu.

Przyjmuje:

piątki w godz. 18.00 - 20.00,

soboty 15.00 - 17.00

Os. Tkaczew I bl. 7 m. 12, tel. 62-82.

SERWIS

elektronik

Sławomir Borowiak

usługi w zakresie napraw:

- ⇒ odbiorniki radiowo-telewizyjne,
- ⇒ magnetofony,
- ⇒ magnetowidy

oraz inne urządzenia elektroniczne produkcji krajowej i zagranicznej.

Łowicz, os. Bratkowice 31,
tel. 44-68

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

„KOS”

HURT-DETAL, IMPORT-EXPORT

Oferuje do sprzedaży w swoim magazynie Wygoda 65

lodówki, zamrażarki, lody chłodnicze, kuchnie elektryczne, agregaty chłodnicze również dużej mocy, stolarkę budowlaną, wyposażenie sklepów, urządzenia sanitarne, silniki elektryczne, kanapy, lampy, osprzęt elektryczny.

Sprzęt nowy i używany

Ceny atrakcyjne.

Sprzedaż również na raty.

JANUSZ WNUK

ginekolog - położnik

Łowicz, tel. 22-74

os. Dąbrowskiego bl. 22 m. 2

wtorek - piątek

w godz. 16.00 - 17.00

PHP „Faktor”

zaprasza

do nowo uruchomionego w dniu 23 listopada b.r. sklepu przy ul. Browarnej 10A w Łowiczu (parter).

Konfekcje:

Telimeny, Mody Polskiej, Emforu, Próchnika, Latony, Portosa, Chetmka i innych.

Życzymy udanych zakupów.

- * Naprawy telewizorów
- * Montaż dekoderek PAL-SECAM,
- * Piloty i dekodery TLX do odbiorników

HELIOS, NEPTUN i SYRIUSZ
zapewnia

SERWIS

ŁOWICZ,

ul. WŁÓKIENNICZA 11, tel. 4297.

Adwokaci:

- * FELIKS CHOJECKI
- * JAN ŚWIESZKOWSKI
- * BOGUSŁAW ZIÓŁKOWSKI

informują

o zmianie adresu

i od dnia 4 listopada 1991r.

zapraszają

do nowej siedziby:

KANCELARIE ADWOKACKIE

Łowicz, tel. 38-40 w. 40 ul. Kaliska 1,
(dawna Lenina - w budynku PBR-olu)

Czynne codziennie

z wyjątkiem sobót w godz. 9.00-13.00

- Drzwi wejściowe, garażowe,
- okna, balustrady,
- wystrój lokali,
- belki zbrojeniowe i elementy betonowe

wykonuje:

Spółdzielnia

Inwestycji i Budownictwa

Łowicz ul. Kaliska 103, tel. 32-79, 41-38.

MECHANICZNE PRANIE

dywanów, chodników,
wykładzin.

Usługa u zamawiającego.

Łowicz, tel. 59-53 czynny cały dzień.

Os. Dąbrowskiego bl. 18 m. 9.

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Łowiczu

oferuje

do sprzedaży detalicznej

po cenach dostępnych
materiały zbędne z branży:

- * budowlanej,
- * elektrycznej,
- * hydraulicznej

* oraz części samochodowe.

Sprzedaż i odbiór zakupionych materiałów odbywa się w magazynie głównym przedsiębiorstwa przy ul. Armii Krajowej (za Czerwoną Górą) w dniach pracy w godz. 7.00-15.00.

ZAPRASZAMY



1991 **1992**
Zakłady Przemysłu Pończosznego
„Syntex” w Łowiczu
organizują

Bal Sylwestrowy.

Koszt zaproszenia 500.000 zł od pary.

Zapewniamy ekskluzywność balu i atrakcyjne nagrody.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc

prosimy kierować zgłoszenia do dnia 15.12.1991 r.

tel. 52-43 wew. 278 p. Dąbrowski Zygmunt; wew. 295 p. Trojanowski Zbigniew.

ZAPRASZAMY.

Restauracja „Polonia”
w Łowiczu
zaprasza na
**ANDRZEJKOWY
BAL**

w dniu 30 listopada 1991 r.
od godz. 18.00 do 24.00.

Karta wstępu 30.000 zł.

Gra zespół młodzieżowy.

Restauracja „Polonia”
w Łowiczu
zaprasza miłośników sylwestro-
wego szaleństwa na:
BAL

SYLWESTROWY

w dniu 31 grudnia 1991 r.
od godz. 20.00 do 6.00.

Odpłatność od pary 550.000 zł.

Zapewniamy znakomite potrawy
i bardzo dobrą muzykę
w wykonaniu zespołu „System”.

Telefon 43 - 83.

Życzymy udanej zabawy.

BAL SYLWESTROWY

organizuje

Komitet Rodzicielski przy Liceum
Ogólnokształcącym w Łowiczu.

Karta wstępu dla dwóch osób
za jedyne 350.000 zł

w tym: dania zimne i gorące, napoje
alkoholowe i chłodzące.

Informacja:

tel. 42-00 w godz. 8.00 - 15.00

Francuzka, nauczycielka Nauczycielskiego
Kolegium Języków Obcych w Łowiczu
poszukuje mówiącej po francusku,
angielsku lub niemiecku

OPIEKUNKI

DO MAŁEGO DZIECKA

na trzy dni w tygodniu, od marca.

Osoby chętne proszone o kontakt
od poniedziałku do piątku po godz. 17.00
ul. Ułańska 2/10 Liceum Medyczne.

Specjaliści chirurdzy:
WOJCIECH MACIEJAK
ADAM ROGOWSKI-TYLMAN
**GABINET
CHIRURGICZNY**

Łowicz, ul. Zduńska 25

- * Leczenie
 - * Podstawowe zabiegi
 - * Pomoc w nagłych wypadkach.
- Czynny codziennie
za wyjątkiem sobót i niedziel
w godzinach 16.00 - 18.00

Wystawiane przez nas recepty (bezpłatne i 30%)
są honorowane w aptekach.

Sprzedam Trabantę 1988 rok, sklejkę sosnową
12 mm, radziecką obrabiarkę do drewna.
Łowicz tel.21-07.

**WIELKI BAL
SYLWESTROWY**
w Łowickim Ośrodku Kultury
serwujemy:

dania zimne i gorące, napoje
alkoholowe i chłodzące, ciasto,
owoce, przystawki.

Miła obsługa · Gra zespół **KANON**

Karta wstępu dla 2 osób
* 550.000 zł

INFORMACJE tel.38-42 w godz.
8⁰⁰.20⁰⁰

- * Układanie glazury,
terakoty,
- * tapetowanie,
- * montaż boazerii

wykonuje

ZAKŁAD USŁUGOWY

ul. Magazynowa 4 A

tel. 64-74 po godz. 16.00

- * ARTYKUŁY CHEMICZNE
- * PAPIERNICZE, ZNICZE
- * UPOMINKI
- * OZDOBY CHOINKOWE

NOWY ŁOWICZANIN

D.SZACHOGŁUCHOWICZ
ŁOWICZ * UL.3 MAJA 12

Wydaje Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN. Redagują: Wojciech Waligórski - red.naczelnny, Zdzisław Mazurkiewicz, Ewa Mrzyglód-Waligórska. Współpraca: pkm.M.Owczarek (kronika policyjna), J.Rutkowski (grafika), M.Sokół i A.Szymajda (cykl Spacery po sumie). Adres dla korespondencji: Łowicz, skr. pocztowa 50. Telefon 4657.

NOWY ŁOWICZANIN

BIURO OGŁOSZEŃ; tel. 46-85
czynne codziennie w godz 8 - 10; 14 - 18.00

Następny numer N.Ł. ukaże się 6 grudnia.
Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy
pod numerem tel. 46-85
do soboty 30 listopada.